

# Roman Kamienik

---

## Przyczynki do interpretacji źródeł dotyczących powstania Spartakusa

---

*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 40, 1-27*

---

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R o m a n K A M I E N I K

**Przyczynki do interpretacji źródeł dotyczących  
powstania Spartakusa**

К вопросу интерпретации источников, посвященных восстанию Spartaka

Contributions à l'interprétation des sources pour la révolte de Spartacus

Nawet pobieżny przegląd źródeł do powstania Spartakusa dowodzi, że informują nas one bardzo niedokładnie o jego przebiegu, wielu zagadnień nie poruszają, niektórych zjawisk nie rozumieją lub tłumaczą je błędnie. W takim stanie rzeczy badacz staje przed barierą nie do pokonania, musi uciekać się do hipotez, które są jednak tylko domysłami. Niejasne często lub niedokładne dane źródeł stwarzają możliwość dowolności interpretacji, co jest powodem rozbieżności (niekiedy diametralnie sprzecznych) panujących w historiografii powstania Spartakusa.

Tu chciałbym poruszyć kilka zagadnień i podjąć próbę interpretacji niektórych danych źródłowych, odrzucając nieudaną próbę wyjaśnienia sprawy przez starożytnego autora, jak również zwrócić uwagę na fakty zupełnie pominięte w źródłach. Wyjaśnienie tych ostatnich na podstawie zachowanych źródeł nie jest możliwe, ale pominięcie ich, idąc za przykładem starożytnych autorów, byłoby niesłuszne. W tych przypadkach, opierając się na danych dotyczących analogicznych zjawisk lub wydarzeń, przede wszystkim dotyczących strony przeciwnej, a więc zaczerpniętych z historii rzymskiej, podejmuję próbę przedstawienia rzeczy, dając wyłącznie przybliżone lub przypuszczalne widzenie sprawy. Jest to jednak wszystko, co można w tych przypadkach zrobić. Chcę więc omówić następujące zagadnienia: kobiety w obozie Spartakusa, wątpliwości w sprawie zejścia gladiatorów z Wezuwiusza, rola kupców i handel z niewolnikami w czasie powstania Spartakusa, pewne zagadnienia związane ze strukturą i organizacją armii powstańczej, rola jazdy i sprawa taborów oraz problem wartości danych Cycerona w jego mowach przeciwko Werresowi.

Źródła kilkakrotnie stwierdzają obecność kobiet w obozie Spartakusa, co w zasadzie nie budzi zastrzeżeń i znajduje uzasadnienie, a występuje w wielu wojnach

i armiach starożytnych<sup>1</sup>. Plutarch w żywocie Krassusa wymienia wróżkę, tracynkę, która miałaby pozostawać w jakimś związku ze Spartakusem i podobno uciekła razem z kilkudziesięcioma gladiatorami z Kapui. Wydaje się to mało prawdopodobne, a uwzględniając również okoliczności, w których nastąpiła ucieczka, trzeba tę tradycję raczej odrzucić. Jest to, jak wydaje się, wymysł Plutarcha i mieści się w ramach jego światopoglądu, jest uzasadnione jego koncepcją historiozoficzną. Zasługuje jednak na rozważenie jej charakter i rola, jaką miałyby spełniać; mogła bowiem być wróżką i kapłanką Dionizosa<sup>2</sup>.

U Traków kobiety, kapłanki Dionizosa, przepowiadały przyszłość. Sztuka przepowiadania przyszłości była związana z uroczystościami dionizyjskimi, a ślady kultu Dionizosa stwierdzono nawet w Delfach, znanych z apollinijskiego kultu.<sup>3</sup> Kobiety tańczące podczas obrzędów dionizyjskich wpadały w stan ekstazy i otrzymywały dar widzenia przyszłości. E. Rohde charakteryzuje to zjawisko jak następuje:

[...] Die Teilnehmer an diesen Tanzfeiern versetzten sich selbst in eine Art von Manie, eine ungeheure Ueberspannung ihres Wesens.<sup>4</sup>

W przystępie szału, który nie był stanem psychopatycznym, jak to podkreślał M. P. Nilsson, kapłanka widziała to, czego zazwyczaj nie mogłaby dostrzec i przewidzieć. Tańczącym podczas uroczystości dionizyjskich ukazywało się bóstwo, a w Delfach Dionizos schodził z Parnasu i kroczył razem z dziewczętami. On to nieoczekiwanie ukazał się Penteusowi.<sup>5</sup>

Opis tych ekstatycznych tańców mamy w *Bakchantkach* Eurypidesa.<sup>6</sup> Uroczystości bakchiczne przeniesione do Rzymu budziły sprzeciw zwłaszcza u przedstawicieli starorzymskich obyczajów, interesuje nas jednak kilka szczegółów związanych z tym kultem, a przekazanych przez Liwiusza.

<sup>1</sup> Plutarch: *Crassus* 8; Sallustius: *Historiarum IV*, ed. B. Maurenbrecher, frgm. 40.

<sup>2</sup> Plutarch: *Crassus* 8, 3.

<sup>3</sup> F. Sokołowski: *Kult Dionizosa w Delfach*, Lwów 1936.

<sup>4</sup> E. Rohde: *Psyche*, 5-6. Aufl., Bd. II. Tübingen 1910, s. 16; Kult Dionizosa, związany z uprawą winnej latorośli, był u Traków rodzimy. Trakowie pili przed bitwą wino, a kobiety trackie, mające zwyczaj pić wino bez domieszki wody i w większych ilościach, popadając w „entuzjazm”, czyli w stan upojenia, przepowiadały przyszłość; Pausanias IX 30, 5; Polyainos II 2, 6; Horatius: *Carmina* I 27, 1; Arystoteles u Makrobiusza: *Saturnalia* I 18, 1; M. P. Nilsson: *Geschichte der griechischen Religion*, 2. Aufl., Bd. I. München 1955, s. 585-590.

<sup>5</sup> Nilsson: *op. cit.*, Bd. I, s. 173; Rohde: *op. cit.*, Bd. II, s. 12-14; R. Gansiniec: *Dionysos i Mainady* „Przegląd Historyczny” XXXI, 1934, s. 283-291. Podobnie jak greckie menady kobiety w stanie ekstazy przepowiadały przyszłość u Celtów i Germanów. U Ariowista „święte kobiety” zasięgając wróżb orzekały, czy należy stoczyć bitwę i kiedy. One również wróżyły zapatrzone w nurty rzeki; Caesar: *Bellum Gallicum* I, 50; Plutarch: *Caesar* 19; Clemens Alexandrinus: *Stromata* I, 72, 3; K. Müllenhoff: *Die Germania des Tacitus*, Berlin 1900, s. 209; J. de Vries: *Keltische Religion*, „Die Religionen der Menschheit” Bd. 18, Stuttgart 1961, s. 218-219.

<sup>6</sup> Rohde: *op. cit.*, Bd. II, s. 12, przypisy.

[...] viros, velut mente capta, cum iactatione fanatica corporis vaticinari; matronas Baccharum habitu crinibus sparsis cum ardentibus facibus decurrere ad Tiberim, demissasque in aquam faces, quia vivum sulphur cum calce insit, integra flamma efferre.<sup>7</sup>

Podobne uroczystości odbywały się we Frygii. Ich uczestnicy, nawiedzeni przez bóstwo, rzucali się, głośno wykrzykiwali i tańcząc w zapamiętałym szale przepowiadali rzeczy przyszłe.<sup>8</sup>

Na tym tle traczynka, kapłanka Dionizosa i wróżka w obozie Spartakusa, a nawet w szkole gladiatorów w Kapui, była Plutarchowi potrzebna. Ona to przepowiedziała Spartakusowi jego wielką przyszłość, ale i tragiczny koniec. Tak interpretowała sen Spartakusa, któremu oplótł się wokół głowy wąż; oznaczał on siłę, ale i śmierć, gdyż wąż był bóstwem chtonicznym; występuje on często na nagrobkach, jakkolwiek jest również bóstwem opiekuńczym domów<sup>9</sup>.

Źródła wymieniają nadto dwie kobiety, które miałyby również spełniać jakieś funkcje religijne. Plutarch podaje, że kiedy Krassus zaczął się na Kastusa i Ganika, pod których dowództwem obozowała osobno znaczna część niewolników, wojska rzymskie zostały zauważone przez dwie kobiety z obozu Spartakusa, gdy składały ofiary.<sup>10</sup> Okoliczności zauważenia nieprzyjaciół przez kobiety podaje Salustiusz, ale jego relacja nasuwa zupełnie inną interpretację

[...] Cum interim lumine etiamtum incerto duae Galliae mulieres conventum vitantes ad menstrua solvenda montem ascendunt.

Konjektura Dietza *ad struem movendam* wydaje się nie do przyjęcia i trzeba ją uznać za chybioną.<sup>11</sup> A więc dwie kobiety galijskiego pochodzenia, o brzasku dnia lub o świcie, unikając spotkania z ludźmi, wchodzą na górę *ad menstrua solvenda*. Wtedy to miały zauważyć przyczajonych w zasadzce Rzymian. Z. Gansiniec przetłumaczyła ten fragment Salustiusza jak następuje

Gdy tymczasem o świcie, wtedy jeszcze niepewnym, dwie Galijki, unikające spotkania z innymi, dla dokonania miesięcznej ofiary, poszły na górę.

Przekład jest wierny, ale tłumaczka termin *menstrua* o różnorodnym znaczeniu, za-

<sup>7</sup> Livius XXXIX, 13, 12. Por. Strabo: X, 15, p. 470; M. P. Nilsson: *The Dionysiac Mysteries of the Hellenistic and Roman Age*, Lund 1957; H. Jeanmaire: *Dionysos. Histoire du culte de Bacchus*, Paris 1951; D. Tsonchev: *Sur le culte et l'icônographie de Dionysos et de Pan en Bulgarie*. „Revue Archeologique” 1958, p. 33–43.

<sup>8</sup> Arrian u Eustathiusa, w objaśnieniach do Dionizjusza Periegety, „Geographi Graeci Minores”, vol. II, Paris 1861, s. 359; Rohde: *op. cit.*, Bd. 2, s. 20; Nilsson: *op. cit.*, Bd. 1, s. 170.

<sup>9</sup> Plutarch: *Crassus* 8; E. Küster: *Die Schlange in der griechischen Kunst und Religion*, Gies-sen 1913; J. E. Harrison: *Prolegomena to the Study of Greek Religion*, 2 ed., Cambridge 1908, s. 236 i n. Z. Gansiniec mówi o smoku, a nie o wężu, co jest nieporozumieniem; Z. Gansiniec: *Powstania niewolników rzymskich*, Kraków 1966, s. 79.

<sup>10</sup> Plutarch: *Crassus* 11, 3.

<sup>11</sup> Salustius: *Historiarum* IV, frgm. 40.

pewne sugerując się Plutarchem, który mówi o ofiarach, uznała za *miesięczne ofiary*.<sup>12</sup> Kłopoty z przekładem wymienionego terminu są zrozumiałe i chcę niżej przytoczyć argumenty na usprawiedliwienie tłumaczki. Gdyby jednak uznać przekład przytoczony wyżej, to nasuwają się wątpliwości i pytania, na które trudno znaleźć odpowiedź. Przede wszystkim zastanawia, dlaczego owe kobiety unikają spotkania z innymi? Jeśli miały to być ofiary, a więc *vota* na cześć bóstwa, dla pozyskania go i przebłagania, to byłyby składane raczej na oczach całego wojska, a więc przed frontem żołnierzy, w tym przypadku niewolników i składałby je raczej dowódca. Należałoby więc przyjąć, że nie były to ofiary, zwłaszcza *miesięczne ofiary*.

Jednakże wszystkie słowniki języka łacińskiego uznają *menstrua* jako miesięczne ofiary. U Forcelliniego po przytoczonym tekście Salustiusza znajdujemy wyjaśnienie „*menstrua*” *h.e. menstrua sacra d'ogni mese*.<sup>13</sup> W ślad za nim idzie Klotz oraz słownik Lewisa i Shorta.<sup>14</sup> Tak samo pojmuje znaczenie zakwestionowanego terminu słownik łacińsko-polski pod redakcją M. Plezi, który podobnie jak Forcellini, przytacza tekst Salustiusza w zmodyfikowanej formie, a więc *ad menstrua sacra*, co jednak tradycją rękopiśmienną nie jest uzasadnione.

Termin *menstruus* jest przymiotnikiem i oznacza miesięczny, comiesięczny i niekiedy występuje w znaczeniu rzeczownikowym. Tak więc *menstrua tura* — miesięczne ofiary, miesięczne uroczystości *feriae menstruae*, jak też *opus menstruum* — miesięczny przydział pracy, *menstruae rationes* — miesięczne rachunki.<sup>15</sup> Spotykamy zwroty: *menstrua pellere, ciere, sedare, sistere, adiuuare, solvere*.<sup>16</sup>

Zachowanie się owych galijskich kobiet, które unikają ludzi, chcąc spędzić czas w odosobnieniu i udają się na górę, wskazuje, że chodzi o menstruację, miesięczkę u kobiet i tak należy, jak wydaje się, rozumieć stwierdzenie Salustiusza *ad menstrua solvenda*, a więc jak u Lukrecjusza [...] *tempore [...] quo mulier menstrua solvit*.<sup>17</sup> Przekład Sokołowa „dla miesięcznego oczyszczenia” jest więc poprawny, choć tłumacz miał wątpliwości, stwierdzając, że miejsce to u Salustiusza nie jest jasne.<sup>18</sup>

U różnych ludów starożytnych kobieta w okresie miesięczkowania była uważana za nieczystą, przebywała w odosobnieniu, nie można było jej dotykać i należało

<sup>12</sup> Gansiniec: *op. cit.*, s. 72.

<sup>13</sup> *Totius Latinitatis Lexicon*, rec. Ae. Forcellini, emend. Vinc. De-Vit. t. 4, Prati 1868, p. 98.

<sup>14</sup> R. Klotz: *Handwörterbuch der Lateinischen Sprache*, Bd. 2, 7. Aufl., Graz 1963; Ch. T. Lewis, Ch. Short: *A Latin Dictionary*, Oxford 1962; *Słownik Łacińsko-Polski*, pod red. M. Plezi. t. 3, Warszawa 1969, s. 475.

<sup>15</sup> Livius XLIV 2; Cicero: *In Verrem*, V 50; III 30, 72; Tibullus I 3, 34; Varro; *De lingua Latina*, 6; Cicero: *De legibus*, 18, 2: *Textile ne operosius, quam mulieris opus menstruum* — miesięczne dlugi; Cicero: *Pro Roscio*, com. 3: *menstruas rationes transferre in tabulam*, a więc miesięczne rachunki.

<sup>16</sup> Plinius: *Naturalis Historia*, XX, 8, 7, 2; XX, 54, 2; XXII, 30, 4; XXX, 43, 4.

<sup>17</sup> Lucretius, VI, 796.

<sup>18</sup> Przekład Salustiusza w aneksie do VDI 1950.

wstrzegać się spotkania z nią; nie mogła uczestniczyć w uroczystościach religijnych, ani wchodzić do świątyni. Przedmioty, których dotknęła lub używała, stawały się równie nieczyste jak ona sama.<sup>19</sup> Mojżesz „[...] także kobietom w okresach ich naturalnych słabości kazał trzymać się w odosobnieniu aż do siódmego dnia, po którym, jako czyste, mogły wrócić do obcowania z ludźmi”.<sup>20</sup>

Niektóre, rzadkie zresztą świadectwa źródeł świadczą o tym, że zasady te były przestrzegane również u Greków<sup>21</sup>. Jest również możliwe, że ten zwyczaj panował także u innych ludów, czego wobec braku danych źródłowych z całą pewnością stwierdzić nie można. Powyższe okoliczności ukazują przyczyny, dla których galijskie kobiety udały się na górę.

Drugie zagadnienie, to zachowanie się niewolników w czasie wojny Spartakusa w stosunku do kobiet, żon i córek ich dawnych panów. Salustiusz podaje, że rozuchwaleni niewolnicy grabili posiadłości, rzucali żagwie na dachy domów oraz gwałcili kobiety, zarówno dostojne matrony jak i ich córki [...] *rapere ad stuprum virgines matronasque*. Orozjusz zanotował przypadek, że jakaś kobieta, zniewolona przez niewolników, odebrała sobie życie. Spartakus urządził jej uroczysty pogrzeb, podczas którego odbyły się zapasy gladiatorów

[...] itemque cum caedibus incendiis rapinisque omnia miscerent, in exsequiis captivae matronae, quae se dolore violati pudoris necaverat.<sup>22</sup>

Gdyby opowieść Orozjusza odpowiadała prawdzie, to dowodziłaby wspaniałości Spartakusa, który przynajmniej w ten sposób chciał wynagrodzić matronie rzymskiej krzywdę, jaka ją spotkała ze strony niewolników. Dodać jednak warto, że wówczas nie urządzano igrzysk gladiatorских na pogrzebach kobiet, a po raz pierwszy uczynił to Cezar.<sup>23</sup>

<sup>19</sup> Th. Hopfner: *Das Sexualleben der Griechen und Römer von den Anfängen bis ins 6. Jahrh. nach Chr.*, Bd. 1, Prag 1928, s. 325–363; P. Stengel: *Die griechischen Kultusaltertümer*, 3. Aufl., München 1920, s. 155 i n. Nilsson: *op. cit.*, Bd. 1, s. 15 i n.; J. G. Frazer: *The Golden Bough. A Study in magic and religion*, 3 th, London 1936, part. 7, vol. 1, s. 83; part. 5, vol. 2, p. 253, part. 2, London 1938, p. 145, 211; id.: *Aftermath. A Supplement to the Golden Bough*, London 1936, p. 231, Rohde: *op. cit.*, Bd. 2, s. 72 i n.; J. Mergel: *Die Medizin der Talmudisten*, Leipzig und Berlin 1885, s. 15 i n.

<sup>20</sup> Josephi Flavii: *Antiquitates Judaicae*, III, 11, 3 (polski przekład pod red. E. Dąbrowskiego pt.: *Dawne Dzieje Izraela*, Poznań 1979); także: Josephi Flavii: *Contra Apionem*, II, 103; Josephi Flavii: *Bell. Jud.*, V, 5, 6, 227 i VI, 9, 3, przytoczony przez Hopfnera: *op. cit.* s. 333; *Leviticus*, 15, 25–28 (Trzecia Księga Mojżesza) [...] *Biblia to jest Pismo Świętego Starego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Tow. Biblijne, Warszawa 1981; podobnie w Talmudzie, patrz: Frazer: *op. cit.*, part. 7, vol. 1, s. 83; 85–90 oraz Hopfer: *op. cit.*, s. 333.

<sup>21</sup> Nilsson: *op. cit.*, Bd. 1, s. 94. Kobiety w tym okresie nie mogły wchodzić do kościołów; p.: Migne: *Patrologia Graeca*, 138, s. 894; u Hopfnera: *op. cit.*, s. 333; p. także przepisy prawa sakralnego z Kyreny: K. Latte: *Ein sakrales Gesetz aus Kyrene*, „Archiv für Religionswissenschaft”, Bd. 26, 1928, s. 41 i n. u Nilssona: *op. cit.*, Bd. 1, s. 94.

<sup>22</sup> Sallustius: *Historiarum*, III, frgm. 98; Orosius, V, 24, 3.

<sup>23</sup> Cezar na pogrzebie córki Julii, p. R. Kamienik: *Igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksona. Przyczynek do powstania Spartakusa*, „Eos” 64, 1976, s. 87–88.

Jeśli incydent zapisany przez Orozjusza trzeba uznać za wymyślony, to jednak przypadki stosowania przemocy wobec kobiet notują źródła dotyczące powstań sycylijskich II wieku p.n.e. i różnych wojen, a zarzut ten obciąża nie tylko niewolników, ale również wojska rzymskie itp.<sup>24</sup>

Nadal niejasne są okoliczności związane z zejściem Spartakusa wraz z gladiatorami, zbiegami z Kapui, z Wezuwiusza.<sup>25</sup> Należy jednak postawić przede wszystkim pytanie, czy ucieczka na Wezuwiusz była przemyślana i rozsądna? Przytoczone niżej dane dowodzą, że na to pytanie trzeba dać odpowiedź twierdzącą. Zbiegowie z Kapui musieli ukryć się w najbliższej położonym bezpiecznym z natury miejscu. Takie schronienie zapewniał właśnie Wezuwiusz. Niemal wszystkie źródła wymieniają tę górę, choć Plutarch pominął jej nazwę. G. Rathke przypuszczał, że zbiegowie ukryli się najpierw w Acerrae, a dopiero stąd udali się na Wezuwiusz.<sup>26</sup> Hipoteza Rathkego, zapewne ciekawa, nie znajduje jednak potwierdzenia w źródłach.

Wiele wątpliwości wiąże się jednak ze sposobem zejścia gladiatorów z Wezuwiusza. W relacji Plutarcha, powtórzonej później przez Frontynusa gladiatorzy zeszli po stromej ścianie i z tych względów niestrzeżonej przez oblegających Rzymian, przy pomocy lin uplecionych z rosnącej w stanie dzikim winnej latorośli. Ucieczka z Wezuwiusza została uznana w starożytności za jeden z najwspanialszych podstępów wojennych.<sup>27</sup>

Appian podaje, że Mitrydates uciekając przed Pompejuszem, obsadził niedostępną ze wszystkich stron górę, na którą prowadziła jedynie wąska ścieżka, a przy-

<sup>24</sup> Diodor, XXXIV, 2, 12; Joannis Antiocheni: *frgm.* 61 [w:] *Fragmenta Historicorum Graecorum*, vol. 4, Mueller, s. 559-560; Appian: *Bell. civ.*, 1, 74; Plutarch: *Marius* 44; Plutarch: *Sertorius*, 5, 7. Cyceon zarzucał Werresowi stosowanie przemocy wobec kobiet (*In Verrem*, IV, 52, 116), o gwałtach w okresie spisku Katyliny p. Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 51, 9: [...] *rapi virgines pueros*. [...] *matres familiarum pati quae victoribus conlubuissent*, podobne przypadki w wojnach rzymskich p. Livius, XXVI, 13, 15; XXXII, 21, 24; Appian: *Bell. Samn.* 1; w wieku V i VI Procopius: *Bell. Coth.* II, 14, 27; II 17, 2; II, 21, 39. Lidyjska królowa Omfale miała wydać niewolnikom córki najbogatszych obywateli. Chajron z Pelleny zdobywszy władzę wypędził arystokratów, a ich majątki i żony oddał niewolnikom. Athenaei: *Deipnosoph.* XII 11, 516a; XI 119, 509b. Tak samo postąpił Filip syn Demetriosa, który obległ i zdobył Chios. Plutarch: *De mulierum virtutibus* 245B; Nabis w Sparcie, jak podaje Polibiusz (XVI 13), wypędził obywateli, wyzwał niewolników i kazał im brać za małżonki żony i córki ich byłych panów.

<sup>25</sup> R. Kamienik: *Der erste Aufenthaltsort und die Lokalisation der letzten Kämpfe. Zur Topographie des Spartacus-Aufstandes*, „Antiquitas” 10, 1983, s. 19–20.

<sup>26</sup> G. Rathke: *De Romanorum bellis servilibus*, Diss. Berlin 1904, s. 81. Ucieczki w góry w przypadkach zagrożenia są bardzo liczne. Ze źródeł greckich wymieniają je m.in. Ksenofont w *Anabazie*, IV 1, 8 i Athenaios VI 265 d. W Italii wzmianki przede wszystkim w Liwiusza IV 19, 6; VII 14, 8; VII 15, 7; IX 37, 10; IX 43, 20; IX 44, 8; XXVI 6, 12; XXVII 46, 4; XXVIII 8, 10; XXVIII 16, 6; XXXIX 53, 13; XL 31, 7; XL 38, 2; XL 38, 3; XLI 18, 3; także u Cezara w *Wojnie domowej*, III 7, 2; Florus II 20, 5; Appian: *Iberica* 71; Sallustius: *Historiarum*, III, frgm. 98.

<sup>27</sup> Frontinus: *Strateg.* I, 5, 21.

padków szukania schronienia w górach źródła podają wiele. Ucieczka Spartakusa na Wezuwiusz nie jest więc przypadkiem odosobnionym.<sup>28</sup>

Sposób zejścia gladiatorów z Wezuwiusza w opisie Plutarcha jest prawdopodobny, sprawia jednak kłopoty wzmianka u Florusa

[...]perfauces cavi montis vitineis delapsi vinculis ad imas eius descendere radices.<sup>29</sup>

Lewandowski przetłumaczył to zdanie jak następuje „[...] przez wyżłobione rozpadliny aż do podnóża góry”. *Fauces* oznacza jednak przede wszystkim *gardziel*, w tym przypadku krater wygasłego wówczas wulkanu, ale również cieśninę, wąskie przejście, rozpadlinę, otchłań lub czeluść. Tłumacz uznał za nieprawdopodobne, by zbiegowie mogli uciec przez krater, choć tekst zdawał się na to wskazywać. Trzeba by zresztą przyjąć, że u podnóża góry istniał jakiś tunel prowadzący do wnętrza wydrążonej (*mons cavus*) w środku góry. Trzymając się ściśle tekstu Florusa J. Schneer uznał, że gladiatorzy weszli do krateru wygasłego wulkanu *in den Krater herunter* i napadli nieoczekiwanie na obozujących u podnóża Wezuwiusza Rzymian

[...] indem er sich im Krater wie in einem Kessel eingeschlossen gefunden haben würde, statt, wie er der Geschichte nach, getan hat, einen Ausweg aus demselben aufzufinden.

Podobnie sprawę ujęła A. Motus w recenzji książki J.P. Brissona, W. Gorszkow oraz A.I. Niemirowska i M.F. Daszkowa w przekładzie Florusa.<sup>30</sup>

Zejście kraterem trzeba wykluczyć. Jeśli nawet Wezuwiusz był od niepamiętnych czasów wygasłym wulkanem i był po prostu nazywany górą, to trzeba by przyjąć, że u podnóża jej istniał tunel lub pieczara, z której istniało przejście do krateru. Prokopiusz w VI wieku opisując Wezuwiusz wymienia jakąś pieczarę, po środku głęboką, która jak wydawało by się, sięgała do najniższych części góry i stwierdza, że gdyby ktoś odważył się nachylić, to mógłby we wnętrzu jej dostrzec ogień.<sup>31</sup> Prokopiusz nie nazywa owej pieczary kraterem, jak to czyni Strabon, który wiedział o aktywności wulkanicznej Wezuwiusza w przeszłości, a w jego czasach erupcji nie było, nie jest to jednak pieczara prowadząca do krateru, a potrzebna, gdyby uznać prawdziwość relacji Florusa.<sup>32</sup>

Tekst Florusa wywołuje kontrowersje jeszcze z innych względów. Dotyczy to stwierdzenia „[...] *prima sedes velut beluis mons Vesuvius placuit*”.<sup>33</sup> A więc zbiegowie schronili się na górze Wezuwiusz wzorem dzikich zwierząt. Znając inne wy-

<sup>28</sup> Appian: *Mithridatica* 99.

<sup>29</sup> Florus. II. 8.

<sup>30</sup> Lucjusz Anneusz Flołus: *Zarys dziejów rzymskich*, Wrocław 1973; J. Schneer: *Der Vesuv und seine Geschichte von 79 n. Chr.*, 1894; A. Motus w: VDI 1956, N 4, s. 188–190; W. Gorszkow: *Wojennoje isskustwo Spartaka*. „Wojenno-istoriczeskij żurnal” 8, 1972, s. 82–89; A. I. Niemirowska i M. F. Daszkowa w: *Lucij Annej Flor istorik drevniego Rima*. Woroneż 1977, s. 124

<sup>31</sup> Procopius: *Bellum Gothicum* II, 4, 23.

<sup>32</sup> Strabo, VI, 8, p. 247; Polibiusz, XXXIV II, 12; u Strabona VI, p. 276.

<sup>33</sup> Florus, II 8. 4.



powiedzi tego rzymskiego autora o niewolnikach, nie można się dziwić, że porównał gladiatorów z dzikimi zwierzętami. Tekst wzbudził jednak zastrzeżenia filologów i wydawców, zresztą w tradycji rękopiśmiennej istnieją poważne rozbieżności. *Codex Bamberski* B z IX w. podaje *velut bellus mons*, co jest zapewne błędem, inne rękopisy należące do klasy drugiej i oznaczone przez wydawców jako „C” *velut ara viris*, co akceptował J. W. Beck. O. Rossbach poprawił jednak na *quo rabidis beluis velut ara servis mons*. Po nim H. Sauppe przyjął *servis mons*, a W. Heraeus [...] *velut arx belli iis mons*.<sup>34</sup> Za Rossbachem, idąc śladami wielu innych, czyta tekst G. Stampacchia, gdy tymczasem P. Jal wprowadził koniekturę *ara Veneris*. Słusznie odrzuciła ją Stampacchia: *L'emendamento di Rossbach è pero più convincente perchè più consono al tono del contesto*.<sup>35</sup> Według Jala niewolnicy schronili się na Wezuwiuszu niby u ołtarza Wenery. Bogini była patronką Pompejów i pod Neapolem miała być świątynią jej poświęcona.<sup>36</sup> Na wydaniu Jala oparł swój przekład Lewandowski, jak również Niemirowska i Daszkowa. Gdyby jednak koniekturę Jala uznać za słuszną, to trzeba by przyjąć, że zbiegowie z Kapui schronili się na Wezuwiuszu ze względu na ołtarz Wenery. Takie byłby według niego motywy ucieczki na Wezuwiusz. Cała ta hipoteza musi upaść, oparta została bowiem na błędnym założeniu, iż świątynie w Italii zapewniały nietykalność tym, którzy oddawali się pod opiekę bóstwa. Dodajmy tu, że świątynia Wenery miała znajdować się w okolicy Wezuwiusza, a nie na samej górze.

Prawo azylu miały świątynie greckie, np. świątynia Afrodyty w Afrodizjas w Karii, prócz wielu innych, niech wystarczy jednak tylko ten jeden przykład<sup>37</sup>. W Italii świątynie nie cieszyły się takimi przywilejami i prawo azylu było raczej nieznanne, jakkolwiek znajdujemy pewne ślady i wzmianki świadczące o szukaniu schronienia u ołtarzy bogów. Na Sycylii niewolnicy uciekali do świątyni Palików, co jednak jest związane raczej z tradycją grecką.<sup>38</sup> Niewolnicy uciekali też do świątyni

<sup>34</sup> J. W. Beck: *Observationes criticae et palaeographicae ad Flori epitomam de Tito Livio*, Groningae 1891; id.: *Nachträgliche Bemerkungen zu Florus*, „Philologische Wochenschrift” 11, 1891, s. 258–260; O. Rossbach: *L. Annaei Flori epitomae libri II et P. Anni Flori fragmentum de Vergilio oratore an poeta*, Lipsiae 1896; W. Heraeus w wydaniu Rossbacha p. LXIII, *Addenda et corrigenda* „Wochenschrift für klassische Philologie” 1897, s. 542–550, 568–577; H. Sauppe: *De arte critica in Flori bellis recte facienda*, Programm Gottingae 1870; G. Seebode, wydanie Florusa Lipsiae 1938, s. 152.

<sup>35</sup> Florus: *Oeuvres, texte établi et traduit par P. Jal*, Paris 1967, t. 1–2; G. Stampacchia: *La tradizione della guerra di Spartaco da Sallustio a Orosio*, Pisa 1976.

<sup>36</sup> Martialis: IV 48; IV 44, 5: *Haec Veneris sedes, Lacaedemone gratior illi. Hic locus Herculeo nomine clarus erat*.

<sup>37</sup> Przytoczone przez Mommsena, patrz Th. Mommsen: *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 s. 460; Plutarch: *Quaestiones Romanae* 81; E. Schlesinger: *Die griechische Asylie*, Diss. Gies-sen 1933.

<sup>38</sup> Diodor XXXVI 3, 3. Świątynia Palików w pobliżu Leontini zapewniała azyl niewolnikom, którzy tu szukali schronienia. Nie wolno było ich zabrać siłą. Diodor stwierdza, że nie było przypadku

Feronii i tu, obciągwszy włosy, nakładali czapkę wolności. Feronia była boginią wiosny, źródeł i gajów; była też boginią wyzwoleńców.<sup>39</sup>

Fana deorum jako miejsce ucieczki niewolników wymienia żyjący już w czasach cesarstwa Gajusz:

[...] de his servis, qui ad fana deorum vel ad statuas principum confugiunt, praecepit (Antoninus Pius), ut si intolerabilis videatur dominorum saevitia, cogantur servos suos vendere.<sup>40</sup>

Jednakże Serwiusz w komentarzu do Eneidy Wergiliusza stwierdza, że zasięg azylu w Italii był ograniczony

Hoc autem (asylum) non est in omnibus templis nisi quibus consecrationis lege concessum est.<sup>41</sup>

Opinia wypowiedziana przez H. Wallona jest więc słuszna. Pisał on

[...] La république n'accepta pas ce droit d'asile consacré par la Grèce; elle ne reconnaissait pas de refuge hors de la loi, hors des magistratures: l'asile du citoyen fut le tribunat, et, du moins au temps de la république, l'esclave retranché du droit n'y pouvait recourir.<sup>42</sup>

Mamy nieliczne zresztą przypadki z czasów republiki, kiedy to ścigani przez przeciwników politycznych, był to bowiem okres wojen domowych, schronili się lub ukryli w świątyni. Nie ma tu jednak mowy o prawie azylu, a motywów ucieczki do świątyń należy szukać raczej w fakcie, że one właśnie ze względu na ogrom budowli mogły takie schronienie zapewnić i nie wzbudzić podejrzeń. Pretor Azelion, gdy podczas składania ofiary został ugodzony kamieniem, porzucił czaszę ofiarną i schronił się w świątyni Westy.<sup>43</sup> W 59 r. p.n.e. przyjaciele ukryli Bibulusa w pobliskiej świątyni Jowisza Statora. W świątyni Westy ukryła się żona Cyclerona Terencja.<sup>44</sup> Zbiegowie z Kapui również nie oddali się pod opiekę bogini Wenus, ale

naruszenia tej nietykalności i praw świątyni. Diodor XI 89, 7–8. O Palikach Macrobius: *Sat. V* 19, 15; Servius Grammaticus: *In Vergilii Aeneidem. Commentarii IX* 584; Strabo VI 2, 9 p. 275; P. L. Preller: *Römische Mythologie*. 2. Aufl., R. Köhler, Berlin 1865, s. 375–378; P. Grimal: *Dictionnaire de Mythologie Grecque et Romaine*, Paris 1958, p. 338.

<sup>39</sup> Kult Feronii był rozpowszechniony w Italii; jej świątynia była również w Rzymie na Polu Marsowym, ale szczególnieł rozgłos zyskała jej świątynia pod Tarracina (Plinius: *N.H.* II, 140; Pseudo Acronis *Commentum ad Horatii Sat. I*, 5, 24), w której zbiegli niewolnicy znajdowali bezpieczne schronienie i odzyskiwali wolność (*bene meriti servi sedeant, surgent liberi*). Gdy w r. 217 p.n.e. matrony rzymskie urządziły zbiórkę na ufundowanie *donum* dla bogini Juno Reginy, wyzwolenice fundują dar dla Feronii (Livius XXII, 1, 18: [...] *et ut libertinae et ipsae, unde Feroniae donum daretur, pecuniam pro facultatibus suis conferrent.*). Dedykacja dla Feronii od niewolnicy w CIL VI 30702; G. Wissowa: *Religion und Kultus der Römer*. 2. Aufl., München 1912, s. 285; id.: *Feronia*, w: *Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Bd. 6, Stuttgart 1909, col. 2217–2219; P. Aebischer: *Le culte de Feronia*, „Revue Belge de Philologie et d'Histoire” 1934, s. 5–23.

<sup>40</sup> Gaius: *Institutiones* I, 53.

<sup>41</sup> Servius Grammaticus: *op. cit.*, II, 761; E. M. Elizarowa: *Wystuplenije rabow i ugnietionnyh narodow rimskoj prowincyi (po dannym Cicerona)*, „Antycznyj mir i archieologija”, Saratow 1972, n. 1, s. 83 słusznie stwierdziła, że Rzymianie nie zawsze respektowali prawo azylu.

<sup>42</sup> H. Wallon: *Histoire de l'esclavage dans l'antiquité*, Paris 1879, t. 2, p. 239.

<sup>43</sup> Appian: *Bell. civ.* I, 54.

<sup>44</sup> *Ibid.*, II, 11; Cicero: *Epistulae ad Familiares*, XIV, 2, 2.

uciekli w najbliższe bezpieczne miejsce, to jest na górę, niewolnicy nie mogli bowiem oczekiwać od nikogo pomocy, w tym również bogów. W przekonaniu starożytnych niewolnik nawet w przypadku, gdy grozi mu śmierć, nie zasługuje na interwencję boską.<sup>45</sup>

Dłuższy pobyt na Wezuwiuszu nie był możliwy ze względu na trudności wyżywienia. Zbiegom groził głód. Wprawdzie na zboczach w niższych partiach góry rosła w stanie dzikim winna latorośl, jednak owoców, ponieważ ucieczka z Kapui nastąpiła prawdopodobnie wiosną, nie było. Górne partie Wezuwiusza były pokryte lasem. Do wybuchu Wezuwiusza w r. 1631 krater wulkanu był pokryty drzewami, a możliwe, że tak też było w czasach Spartakusa, a więc przed wielką erupcją w r. 79 n.e.<sup>46</sup> Na niebezpieczeństwo głodu na Wezuwiuszu zwraca uwagę Salustiusz, który powiada, że Spartakus nakłonił gladiatorów, by za wszelką cenę wydostać się z osaczenia i raczej zginąć w walce, jeśli do niej dojdzie, niż umrzeć na górze z głodu [...] *sin vis obstat, ferro quam fame aequius perituros*.<sup>47</sup> Mamy liczne przykłady podane zwłaszcza przez Appiana, że ci, którzy uszli w góry, zagrożeni głodem i zimą, musieli zejść w doliny.<sup>48</sup> Podobny do Spartakusa przypadek i niemal dosłowne sformułowanie znajdujemy u Prokopiusza. Podaje on, że oblężeni w Faesulae uderzyli na oblegających, woleli bowiem raczej zginąć z orężem w rękę, aniżeli nadal cierpieć z powodu braku żywności.<sup>49</sup>

Źródła ledwie wspominają o kupcach, od których Spartakus nabywał spiż, płacąc im zapewne złotem i, jak stwierdził Appian, nie czynił im krzywdy.<sup>50</sup> Był to korzystny dla kupców handel, Spartakus miał bowiem dobrze płacić, ale świadczy również o tym, że Spartakus posiadał, pochodzące zapewne z grabieży złoto. Pliniusz Starszy powiada wprawdzie, że Spartakus zabronił niewolnikom w jego obozie posiadania złota, ale dotyczyło to tylko uczestników powstania.<sup>51</sup> Dowódca niewolników rozporządzał jednak zasobami złota, o czym świadczy wymieniony handel, jak również dary dla korsarzy, którzy mieli przewieźć niewolników na Sycylię.<sup>52</sup> Bliższych wiadomości o tym nie mamy, ale można odwołać się do zwyczajów rzymskich i zasady, która była stosowana zapewne również w innych armiach.

<sup>45</sup> *Scholia Horatiana Acronis et Porphyronis*, rec. F. Hauthal, Berolini 1866, vol. 2, s. 607–608: [...] *debet deus, cum digna res interventu eius exprimitur, alioquin male ponitur inter eos, ut: si quis servum suum vult occidere*.

<sup>46</sup> Strabo, V, 4, 8, 247; Procopius: *Bell. Goth.*, II, 4, 23.

<sup>47</sup> Sallustius: *Historiarum*, IV, frgm. 93.

<sup>48</sup> Zimno i głód zmuszał do zejścia z gór w doliny, np. u Polibiusza XXXIII, 8; Appian: *Iberica*, 71; Appian: *Bell. Afr.*, 103; Appian: *Mithrid.*, 79–81; Appian: *Bell. civ.*, IV, 30; V, 77; V, 87.

<sup>49</sup> Procopius: *Bell. Goth.*, II 24, 18.

<sup>50</sup> Appian: *Bell. civ.* I 117.

<sup>51</sup> Plinius: *Naturalis Historia*, XXXIII, 49: [...] *cum sciamus interdixisse castris suis Spartacum, ne quis aurum haberet aut argentum, tanto plus fuit animi fugitivis nostris*.

<sup>52</sup> Plutarch: *Crassus*, 10; R. Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, „Das Altertum”, Bd. XXVII, H. 2, 1981, s. 119–121.

W wojsku rzymskim nawet wtedy, kiedy cała zdobycz przypadła żołnierzom, to jednak złoto i srebro było własnością skarbu i musiało być dostarczone wodzowi. Dotyczyło to również jeńców wojennych.<sup>53</sup>

Kupcy towarzyszyli zazwyczaj rzymskim legionom, kupowali zdobycz, wieźli łańcuchy i pęta na jeńców wojennych, których dostarczali na rynki niewolników.<sup>54</sup> Scypion, gdy objął dowództwo w III wojnie punickiej w Hiszpanii, wypędził z obozu kupców i kobiety.<sup>55</sup> W wojnie jururtyńskiej żołnierze rzymscy sprzedawali za wino swą zdobycz i mienie zagrabione w Afryce.<sup>56</sup> W czasie wojny z Antoniuszem Oktawian wysłał swych ludzi, którzy jako kupcy sprzedający żołnierzom żywność mieli przedostać się do obozu nieprzyjacielskiego, nawiązać kontakty z żołnierzami Antoniusza i namawiać do przejścia na ich stronę.<sup>57</sup>

Zupełnie niejasna jest struktura organizacyjna niewolników, uczestników powstania Spartakusa, jest jednak pewne, że nie mogła to być bezładna masa, licząca przecież co najmniej kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Nie mógł to być niezorganizowany i nie kierowany tłum. Z wymienionych przez źródła trzech przywódców można wnosić, że na początku niewolnicy dzielili się na trzy grupy. W późniejszym okresie zgrupowanie pod dowództwem Kastusa i Gannika obozowało oddzielnie ze względu na trudności zaopatrzenia w żywność. Było to jednak odrębne zgrupowanie. Niestety, nic więcej na ten temat nie wiemy.

Zapewne niewolnicy posuwali się marszem ubezpieczonym, po rozpoznaniu terenu, korzystając z pomocy i informacji miejscowej ludności, pasterzy i miejscowych niewolników. Salustiusz wymienia niewolnika imieniem Publipor, który znalazł dobrą okolicę i służył Spartakusowi za przewodnika.<sup>58</sup> Publipor, to niewolnik Publiusza, Publii puer. Było to często spotykane imię niewolnika, utworzone od imienia właściciela.<sup>59</sup> Jak wyglądała tak wielka rzesza ludzi w marszu, nie wiado-

<sup>53</sup> Livius: IX 37, 10: *aurum argentumque iussum referri ad consulem*; X 46, 5: *omne aes argentumque in aerarium conditum, militibus nihil datum ex praeda est*; XXVI 14, 8: *extemplo iis omnibus catenae iniectae. iussique ad quaestores deferre quod auri atque argenti haberent*.

<sup>54</sup> U Ksenofonta w *Expeditio Cyri I* 2, tłum. polskie s. 166. Polibiusz: III 82; Livius: X 17, 6; X 17, 9; X 20, 16; XXV 14, 12; XXVI 40, 13; XXVIII 22, 3; XXIX 31, 11; *Bellum Africanum* 36; 75, 4.

<sup>55</sup> Appian: *Iberica* 85; Appian: *Punica* 115.

<sup>56</sup> Sallustius: *Bellum Jugurthinum* 44, 5; 45, 2; Valerius Maximus: II 7, 2.

<sup>57</sup> J. Kromayer, G. Veith: *Heerwesen und Kriegführung der Griechen und Römer*, München 1928, s. 394.

<sup>58</sup> Sallustius: *Historiarum* III, frgm. 99: *Unus constitit in agro Lucano gnarus loci, nomine Publipor*.

<sup>59</sup> Podobnie jak Caipor, Lucipor, Marcipor, Quintipor, p. Plinius: *Naturalis Historia* XXXIII 1, 6, 26: *apud antiquos singuli Marcipores Luciporesque dominorum gentiles*; Gai: *Institutiones*, I, 4, 7: *in servis iam intercidit illud genus, quod ducebatur a domino, unde Marcipores Publiporesque*; Quintilianus: I 4, 26; Pauli Diaconi: *Excerpta*, p. 256, éd. C. O. Müller: *Quintipor, servile nomen frequens apud antiquos, a praenomine domini ductum, ut Marcipor, scilicet a Quanto et Marco*: CIL IX 2818: *Publipor patrono*.

mo. Wyobrażenie o tym może dać nasza wiedza o armii rzymskiej w marszu, jakkolwiek stopień zorganizowania niewolników zapewne odbiegał daleko od rzymskiego. Nie można stwierdzić, że niewolnicy byli zorganizowani na wzór rzymski. Jedynie trzeba dopuścić, że Spartakus mógł przejąć pewne formy organizacyjne rzymskie. Spartakus służył kiedyś w wojskach posiłkowych i był zapewne dobrze zorientowany w sprawach dotyczących wojsk rzymskich. Nie mogąc nic powiedzieć o organizacji kolumny marszowej niewolników, przytoczę relacje dotyczące przemarszu wojsk rzymskich, chociaż można tu zakładać wyłącznie jakieś podobieństwo. Interesujące są szczególnie dane dotyczące marszu w terenie górzystym, a wiemy, że Spartakus, ze względu na bezpieczeństwo, trzymał się terenów górskich.

Oto marsz wojsk Antiocha w opisie Polibiusza:

[...] Ostatecznie, gdy w ten sposób procarze i lucznicy, a także oszczepnicy szli tu i tam, poprzez wyżej leżące punkty, to znowu łączyli się razem i zajmowali dogodnie dla siebie pozycje, a tarczownicy osłaniając ich szli wzdłuż parowu krok za krokiem w zwartym szeregu naprzód [...].<sup>60</sup>

Appian pisząc o powrocie Manliusza po wojnie syryjskiej z Antiochem III, zarzuca mu co następuje

[...] ani też nie podzielił wojska na wiele części, by łatwiej było naprzód się posuwać i łatwiej zdobywać zaopatrzenie, ani wreszcie zwierząt jucznych nie zgrupował w proste kolumny, by łatwiej było je strzec, lecz całe wojsko prowadził w jednej wyciągniętej grupie, a zwierzęta juczne pomieścił w środku, tak że ani idący na przdzie, ani z tyłu nie mogli im dość szybko pospieszyć z pomocą zarówno ze względu na odalenie, jak i wąskie drogi.<sup>61</sup>

E. Konik na Międzynarodowym Sympozjum poświęconym 2050 rocznicy powstania Spartakusa w Bułgarii nakreślił analogię między pochodem Spartakusa a odwrotem 10000 Greków po bitwie pod Kunaksą. Sceptycznie odniósł się do tej koncepcji M. Doi, ale sam porównywał pochód niewolników z tzw. długim marszem Czerwonej Armii Chińskiej.<sup>62</sup>

Salustiusz podaje, że Spartakus budował w czasie postoju obozy wojskowe, zorganizowane i strzeżone podobnie jak rzymskie

[...] soliti militiae vigiliis stationesque et alia munia exequi. [...] Locum nullum, nisi quo armati consistent, ipsis tutum fore.<sup>63</sup>

<sup>60</sup> Polibiusz: X 30, tłum. Hammer.

<sup>61</sup> Appian: *Syriaca*, 43, tłum. Piotrowicz.

<sup>62</sup> Kamienik: *Zwei Probleme aus der Geschichte des Spartakus-Aufstandes* [w:] „Spartacus”, *Symposium rebus Spartaci gestis a. 2050 dedicatum*, Sofia 1981, s. 40–43; M. Doi: *Why did Spartacus stay in Italia?* Tokyo 1978, s. 4.

<sup>63</sup> Salustius: *Historiarum* III. frgm. 96; *ibid.* 100; G o r s z k o w: *op. cit.*, s. 83; Spartakus służył w rzymskich wojnach posiłkowych. F l o r u s II 8. O wiele później, bo na początku I wieku n.e. Trakowie zorganizowali swe wojsko według wzorów rzymskich. F l o r u s II 8: *ille barbaros et signis militariibus et disciplina, armis etiam Romanis adsueverat*; p. Ch. D a n o v: *Die Thraken auf dem Ostbalkan von der hellenistischen Zeit bis zur Gründung Konstantinopels* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. Bd. 2. New York und Berlin 1979, s. 132.

Zasługuje na uwagę, że Spartakus nie podejmował walki uderzając wszystkimi siłami, ale grupą lub częścią. Sztuki oblegania miast Spartakus nie znał. Nie mamy nawet wzmianki, by posługiwał się machinami wojennymi, choć źródła mówią o zdobyciu i ograbieniu przez niewolników kilku miast italskich.<sup>64</sup>

Dane dotyczące jazdy są bardzo skąpe. Źródła podają jedynie, że Spartakus miał konnicę, ale jak była ona liczna i jaką odgrywała rolę, brak wiadomości. Mamy tylko dwie wzmianki na ten temat, jedną u Salustiusza, drugą u Appiana. Pierwszy z nich podaje, że Spartakus kazał ściągać zbroję z zabitych nieprzyjaciół i zabierać konie (Sallustius Hist. III 101: *exuant armis equisque*). U Appiana (BC. I 120) po odrzuceniu propozycji zawarcia układu przez Krassusa Spartakus postanowił przedrzeć się przez rzymską linię obronną zwłaszcza, że „nadcignęła już oczekiwana konnica”. Wymienione informacje są niedostateczne i nie dają podstaw, by w oparciu o nie wyciągać jakiegokolwiek wnioski ogólne. Można chyba jednak przyjąć, że Spartakus odczuwał niedostatek koni. Trafnie, jak wydaje się, Gorskow uznał, że jazda stanowiła ważną część i odgrywała samodzielną rolę w armii Spartakusa, czym tłumaczy szybkość poruszania się kolumny marszowej niewolników. Sam Spartakus siedział na koniu, który u Traków był w powszechnym użyciu, a liczne płaskorzeźby ukazujące jeźdźców, jak również kult konia stwierdzony u Traków i u innych ludów obszaru naddunajskiego pozostaje zapewne z tym w ścisłym związku.<sup>65</sup>

Nie wiemy, czy wszyscy niewolnicy, którzy przyłączyli się do Spartakusa, byli uzbrojeni. Możliwe, że część maszerujących nie była uzbrojona zwłaszcza, że brakowało sprzętu wojennego. Broń zdobyta w bitwach nie zaspakajała zapotrzebowania, a własne wyroby nie mogły być wystarczające.<sup>66</sup> Nie można też wykluczyć ewentualności, że Spartakus rozporządzał doborowymi i dobrze uzbrojonymi oddziałami, grupami szturmowymi.

Źródła nie naświetlają w stopniu wystarczającym sprawy taborów i środków transportu, które we wszystkich wojnach wchodziły w skład wyposażenia wojska. Nie ma wątpliwości, że Spartakus dysponował taborami i zwierzętami jucznymi do transportu uzbrojenia, zdobyczy wojennej, chorych lub rannych względnie niezbędnej ilości wyżywienia.

Jak wielka była liczba tych taborów, nie wiemy. Nie ma danych, czy Spartakus rozporządzał wozami. Pochodziły one oczywiście ze zdobyczy lub były rekwirowa-

<sup>64</sup> Wylicza je Florus: II 8.

<sup>65</sup> Gorskow: *op.cit.*, s. 86; Sallustius: *Historiarum III*, frgm. 101: *exuant armis equisque*; Appian: *Bel. civ.* I 119; Florus: II 8: *d omñis obviis etiam gregibus paratur equitatus*. O koniach na zabytkach z Tracji z obszarów naddunajskich — G. J. Kazarov: *Die Denkmäler des thrakischen Reitergottes in Bulgarien*. Diss Pann. 2, 14, Budapest-Leipzig 1938; D. Tudor: *I cavalieri Danubiani* [w:] *Ephemeris Daco-Romana*, t. 7, 1937, s. 245 i n. Al. Foł: *Thracian Legends*, Sofia 1976; I. Venedikov: *The Thracian horseman*, *ibid.* s. 9–37.

<sup>66</sup> Appian: *Bell. civ.* I 117.

ne w gospodarstwach rolnych na obszarach zajętych przez niewolników. Możemy jednak założyć, że Spartakus odczuwał ich niedostatek. Wynikałoby to z informacji Salustiusza, który podaje, że niewolnicy znów zdobywszy zwierzęta pociągowe podążają do miasta, którego nazwy nie znamy (Sallustius Hist. IV 20): *rursus iumenta nacti ad oppidum ire contendunt*. B. Maurenbrecher odniósł ten fragment do pobytu Spartakusa w Thurii. Według jego komentarza niewolnicy obozujący w mieście, prawdopodobnie w Thurii, powracają z wyprawy po żywność zdobywszy zwierzęta juczne. Jest to bardzo prawdopodobne.

Zasługuje na uwagę relacja Appiana, który podaje, że maszerując w kierunku Alp Spartakus kazał spalić wszelki nieużyteczny sprzęt wojenny, zarzącać zwierzęta juczne, czyli pozbyć się wszystkiego, co mogłoby opóźnić posuwanie się kolumny marszowej.<sup>67</sup> Wydaje się to mało prawdopodobne, choć nedorzeczne jest tylko pozornie, analogii również nie brakuje. Wprawdzie po bitwie pod Mutyną nie było w Italii wojsk rzymskich, które mogłyby powstrzymać ucieczkę niewolników, a droga do ojczyzny stała otworem, to jednak wódz nie mógł pozbyć się zapasów broni i środków transportu. Można więc przyjąć, że Spartakus kazał zniszczyć tylko nieużyteczny lub zbędny sprzęt, a wyrznięcie zwierząt jucznych mogło być spowodowane brakiem żywności.

Nie mając wiadomości dotyczących taborów w armii Spartakusa, odwołajmy się do danych znanych z armii rzymskiej. U Rzymian jako zwierzęta pociągowe służyły osły lub muły. Często rekwirowano wozy gospodarskie *carpenta*.<sup>68</sup> Rzymski legion dysponował od 1200 do 1500 zwierząt jucznych. W. Rüstow przyjmował 400-500 mułów na jeden legion, ale J. Kromayer i Veith uznali tę liczbę za zaizoną.<sup>69</sup> Opuszczając Italię podczas wojny z Cezarem Pompejusz w liście do konsulów zalecał wysłać na mułach do Brundyzjum zapasy broni. Zwierzęta juczne i wozy do transportu zboża były używane w wojnach Cezara.<sup>70</sup>

Podany częściowo w wątpliwość przekaz Appiana dotyczący zniszczenia sprzętu wojennego i wyrznięcia zwierząt jucznych należy przyjąć za fakt. Podobny przypadek zanotował Ksenofont w czasie odwrotu wojsk greckich po bitwie pod Kunaksą.<sup>71</sup> W wojnie hiszpańskiej, gdy Rzymianom brakowało żywności, wybito

<sup>67</sup> Appian: *Bell. civ.* I 117; por. Sallustius: *Historiarum* IV, frgm. 20: *rursus iumenta nacti ad oppidum ire contendunt*.

<sup>68</sup> O rekwirowaniu przez wojska rzymskie wozów gospodarskich na potrzeby wojska Livius X 40, 8; X 41, 6; XXXII 37; *Bell. Afr.* 8, 1; Livius XXV 13, 6; XXV 14, 11; XLI 3, 6; XLII 53, 4; XLII 65, 3; XXIII 36, 3: *saucios vehiculis portari iubet*; Livius XXV 13, 6 *undique genere vehiculorum iumentorumque ex agris contracto*; XXV 14, 11: *omnique claustrorum et iumentorum apparatu capta*.

<sup>69</sup> W. Rüstow: *Einleitung zu C. Julius Caesars Commentarien über den gallischen Krieg*, Nordhausen 1857, s. 11; Kromayer – Veith: *op. cit.*, s. 394; por. Caesar: *Bellum Gallicum* VI 18; IX VII 59; VII 66.

<sup>70</sup> Cicero: *Epistulae ad Atticum* VIII 12, 1–4; Caesar: *Bellum Civile* I 60 o zwierzętach jucznych do transportu zboża dla wojska; *Bellum Africanum* 9, 1: *ut plaustra iumentaue omnia sequantur*. nadto Caesar: *Bellum civile* I 60, 3; I 64, 5; I 80, 2; II 1, 4; III 42; III 32, 2.

<sup>71</sup> Xenophon: *Anabasis* III 2, 27; IV 1, 12.

wszystkie zwierzęta pociągowe, a niepotrzebny sprzęt i to, co trzeba było zostawić, złożono na stos i spalono.<sup>72</sup> Oblężony przez Pompejusza Mitrydates kazał zarznąć, gdy zabrakło żywności, wszystkie zwierzęta juczne za wyjątkiem koni.<sup>73</sup> Helwetowie spalili tabory, by mogli szybciej poruszać się.<sup>74</sup> Zarznięto zwierzęta pociągowe, a mięso zasolono w Mutynie.<sup>75</sup>

Cyceron napisał mowy oskarżycielskie przeciw Werresowi tuż po upadku powstania Spartakusa. Z tym związane są oczekiwania, że znajdziemy w nich najbardziej wiarygodne świadectwa dopiero co zakończonej wojny z niewolnikami. Wszystkie inne źródła są późniejsze. Wielką wartość posiadają *Historiae* Salustiusza, zachowały się jednak fragmentarycznie.<sup>76</sup> Z kolei w *Dziejach rzymskich* Liwiusza wojna ze Spartakusem była przedstawiona w trzech księgach (95-97), nie zachowało się jednak z nich nic, epitomy zaś, a więc streszczenia, napisane przez jakiegoś retora, orientują tylko ogólnie i nie dość dokładnie w treści wielkiego dzieła Liwiusza. Więcej wiadomości dostarczają tzw. „epitomatorzy” Liwiusza i historycy zależni od niego, jak Florus, Wellejusz Paterkulus, Frontynus i Orozjusz.<sup>77</sup>

Dopiero Appian i Plutarch dają obszernie opisy wydarzeń, nie podają oni jednak swych źródeł, na których oparli się i z których czerpali wiadomości, choć u Plutarcha dostrzeżono znajomość Salustiusza.<sup>78</sup> Można przypuszczać, że korzystali oni z niezachowanych biografii Krassusa i Pompejusza lub innych źródeł, o których brak wiadomości. W czasach Augusta pisał o wojnach niewolniczych Cecyliusz z Kale Akte, dzieło jednak nie zachowało się, a drobna wzmianka o Spartakusie w zachowanym fragmencie nie daje jakichkolwiek podstaw do przypuszczenia, że było ono źródłem Appiana i Plutarcha.<sup>79</sup> Przy takim stanie źródeł wydawało by się, że *Werynki* Cycerona mają wartość, którą trudno przecenić.

Wprawdzie mowy Cycerona dotyczą nie Italii, gdzie toczyła się wojna ze Spartakusem, lecz Sycylii, gdzie propretorem w czasie wojny z niewolnikami był C. Werres, to jednak istnieje między jedną i drugą ścisła więź i traktowanie wydarzeń i tu i tam łącznie jest uzasadnione przede wszystkim ze względu na fakt, że wydarzenia na półwyspie wywarły wpływ na zachowanie się niewolników sycylijskich, jak rów-

<sup>72</sup> Appian: *Iberica* 85; 87; por. Plutarch: *Alexander* 57; Appian: *Punica* 73.

<sup>73</sup> Appian: *Mithridatica* 99.

<sup>74</sup> Caesar: *Bel. civ.* I 5; I 8, 16; I 87, 7.

<sup>75</sup> Appian: *Bel. civ.* III 49.

<sup>76</sup> Sallustius: *Historiarum* III. Frgm. 90—106; IV 20—41.

<sup>77</sup> Florus II 8; Velleius Paterculus II 30, 5—6; Frontinus: *Strategemata* I 5, 20—22; II 5, 34; II 4, 7; Orosius V 22, 5—8; V 24, 1—10; V 24, 18—19.

<sup>78</sup> Appian: *Bel. civ.* I 116—121; Plutarch: *Crassus* 8—12; Plutarch: *Pompeius* 21; Rathke: *op. cit.* s. 81; L. Piotrowicz: *Plutarch a Appian. Studia źródłowe do historii Rzymu w epoce rewolucji, okres I (133—70)*, Poznań 1921, s. 171 i n.

<sup>79</sup> Wzmianka u Athenajosa VI 272 F — 273 A w: „Fragmenta Historicorum Graecorum” vol. III ed. Mueller s. 331; Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Bd. III, col. 1173, N. 2: „Der Kleine Pauly”. Bd. I, Stuttgart 1964, col. 987—988.



niez dlatego, że Spartakus podjął próbę jakkolwiek nieudaną, wylądowania na wyspie.<sup>80</sup>

Werres był propretorem Sycylii w latach 73-71, skąd powrócił do Rzymu w końcu r. 71 lub na początku r. 70, przekazawszy administrację prowincji Lucjuszowi Cocyliuszowi Metellusowi. Rychło został on oskarżony *de repetundis*, a proces nabrał rozgłosu i zaangażował różne siły polityczne. Cycleron wystąpił jako oskarżyciel, a bronił propretora Hortenzjusz. Cycleron był doskonałym znawcą i sprawy i wszystkich wydarzeń na wyspie w czasie propretury Werresa. W latach 75-73 był on kwestorem na Sycylii pod dowództwem Sekstusa Peduceusza, a po powrocie do Rzymu wszedł w skład senatu, brał więc udział w obradach i dzięki temu był dobrze zorientowany w sprawach państwowych. Jako kwestor Cycleron zyskał sobie zaufanie mieszkańców wyspy. W celu zebrania materiału dowodowego przeciw Werresowi Cycleron udał się na Sycylię, gdzie przesłuchał wiele osób i na miejscu zapoznał się ze skutkami administracji wyspy przez Werresa. Dzięki temu Cycleron posiadał olbrzymi materiał obciążający Werresa. Mówca miał więc wszystkie dane ku temu, by powiedzieć prawdę, ale czy chciał? Dążąc do skazania oskarżonego Cycleron przedstawił wiele faktów w fałszywym świetle, świadomie i konsekwentnie interpretował je na opak. Rejestr wykroczeń i przestępstw Werresa jest długi, ale trudno odgadnąć, na ile odpowiada on prawdzie. Oskarżyciel przytacza dokumenty, oparł się na oświadczeniach świadków, można więc domniemywać, że te dane są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Prawdopodobność mówcy trudno więc podważyć. E. Maróti stwierdził, że jeśli chodzi o szczegóły, to Cycleron podał nie tylko rzeczy najważniejsze, ale stanowi jedyne źródło

[...] hinsichtlich der Einzelheiten Cicero selbst nicht nur das wichtigste, sondern nahezu das einzige Quellenwerk bildet.<sup>81</sup>

Jednakże do zarzutów Cyclerona trzeba odnieść się z podejrzliwością. Jeśli zaś Cycleron przytaczał fakty, to istota rzeczy tkwi, jak wydaje się w ich interpretacji. Wiele przytoczonych przez mówcę szczegółów pozostaje w sprzeczności z jego wnioskami ogólnymi.

Przytoczone przez Cyclerona dane dotyczące dostaw zboża z Sycylii, a z których Werres miałby ciągnąć osobiste korzyści, noszą cechy autentyczności. Fakty musiały być oczywiste, tylko ich naświetlenie i ocena jest zupełnie inna, skoro oskarżyciel chciał skompromitować Werresa. Nie jest wykluczone, że oskarżony rzeczywiście zarobił na dostawach zboża do Rzymu, ale jeśli uwzględnić okolicz-

<sup>80</sup> Cycleron wspomina wojnę ze Spartakusem również w mowie *De imperio C. Pompei* 10–11, *pro Sestio* 31, 67, *de haruspicum responsis* 26, *In Pisonem* 50, w *Paradoxa* 30, w *Filipikach* III 18; 21; IV 15–XIII 22 oraz w liście do Attyka VI 2, 8.

<sup>81</sup> E. Maróti: *De suppliciis. Zur Frage der sizilianischen Zusammenhänge des Spartacus-Aufstandes* „Acta Antiqua Hungarica”. IX. 1961, s. 46.

ności i sytuację żywnościową Italii w tych latach, to trzeba by spojrzeć na oskarżenia Cyncerona nieco inaczej. Sumy przedstawione przez Cyncerona określają raczej obciążenie prowincji i conajmniej w części nie są wykładnikiem samowoli i nadużyć ze strony Werresa. Różne nieścisłości zarzucił Cynceronowi L. Havas. Panuje w literaturze przekonanie, że Cynceron jest stronniczy, a nadużycia Werresa ukazują nieograniczone możliwości wyzysku prowincji ze strony namiestnika.<sup>82</sup>

Italia w tych latach odczuwała brak zboża spowodowany już to nieurodzajem, już to wojną ze Spartakusem. Wiele posiadłości zostało przez niewolników ograbionych. Ucieczka niewolników uprawiających ziemię do szeregów Spartakusa spowodowała zapewne upadek gospodarki. Dowóz zboża z innych prowincji był bardzo utrudniony i niemal nie istniał. Na Wschodzie prowadził wojnę z Mitrydatesem Lucjusz Licyniusz Lukullus, w Macedonii Marek Licyniusz Lukullus, w Hiszpanii toczyła się wojna z Sertoriuszem. Pompejusz w Hiszpanii miał kłopoty z wyżywieniem legionów, toteż wysłał na kwatery zimowe wojsko do Galii. Było to dodatkowe obciążenie tej prowincji, której mieszkańcy oskarżyli *de repetundis* M. Fontejusza. Na morzu panowali piraci, którzy rekwirowali transporty i sprawili, że zarówno dowóz zboża jak i handel morski ustał. W takich warunkach zadanie zaopatrzenia Rzymu w zboże spadło na Sycylię i jej namiestnika Werresa.<sup>83</sup>

W r. 74 edyl kurulny M. Sejusz, gdy Rzymowi dokuczał głód, sprzedawał zboże po bardzo niskiej cenie.<sup>84</sup> Z roku 73, kiedy to od ucieczki z Kapui kilkudziesięciu gladiatorów zaczęło się masowe zbiegostwo niewolników wiejskich, pochodzi *lex*

<sup>82</sup> L. H a v a s: *Verres et les cités de Sicile* „Acta Classica. Univ. Scient. Debrecen”, V. 1969, s. 74; „Der Kleine Pauly” Bd. V. Stuttgart 1975, col. 1207–1208.

<sup>83</sup> B r. D o e r: *Spartacus* „Das Altertum” Bd. VI, H. 4, 1960, s. 217–234; id.: *Cicero und Spartacus* „Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock”, 12 Jahrg., 1963, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, Heft 2 (als Manuskript geedruckt), s. 199–204; A. M o t u s: *Iz istorii wosstanija Spartaka. Cicero kak istocznik o wosstanii Spartaka* „Uczionyje zapiski Lenigr. Gosud. Piedag. Instituta im. A. Giercena”, t. 68, 1948, s. 60–62; M a r ó t i: *op. cit.*, s. 41–75; id.: *Piractwo okolo Sicylii wo wriemnia proprietorstwa Wierriesa* „Acta Antiqua Hungarica”, IV, fasc. 1–4, 1956, s. 197–210; H a v a s: *op. cit.*, s. 74; D. C e l s: *Les esclaves dans les Verrines, Colloque sur l’esclavage* „Annuaire Littéraire de l’Univ. Besancon” 1973, s. 185; S. M a z z a r i n o: *In margine alle Verrine per un quidizio sull’orazione de frumento* „Atti del I Congresso di Studi Ciceroniani”, Roma 1961, t. I, s. 98–125; A. S c h i c k e l: *Die Repetundensummen in Ciceros Verrinen*. Diss. München 1966; W. H ö r b e r g: *Die römische Provinzialverwaltung auf Sizilien und deren Prinzipien bis zum Ende der Republik*. Diss. Erlangen-Nürnberg 1966; M. R o s t o c e v: *Frumentum* „Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft” Bd. VII, Stuttgart 1912, s. 129–132; J. S c h n a y d e r: *De Verrinarum narrationibus quasi scenae aptis*, Wrocław 1961; J e l i z a r o w a: *op. cit.*, s. 77–93; I. K u z n i e c o w a: *Riecz Cyncerona proti Wierriesa* „Cicero. Sbornik statiej”, Moskwa 1958, s. 79–110; H. K o w a l s k i: *Die Schriften von Marcus Tullius Cicero als Quelle zur Geschichte der Sklavenaufstände in Rom im II. – I. Jahrh. vor u. Z.* „Antiwuitas” X, 1983, s. 87–94; R. K a m i e n i k: *Z zagadnień powstania Spartakusa* „Annales UMCS” XXVI F 1971, s. 1–8.

<sup>84</sup> C i c e r o: *De officiis* II 17, 58: *Ne M. quidem Seio vitio datum est. quod in caritate asse modium populo dedit.*

*Terentia Cassia* (M. Terentius Varro Lukullus i C. Kasjusz Longinus), która przewidywała rozdział zboża po 6 1/3 asa za *modius* (8 litrów).<sup>85</sup>

W świetle tego zepchnięcie na propretora całej odpowiedzialności za obciążenie Sycylii dodatkowymi dostawami zboża, co było uwarunkowane ówczesną sytuacją gospodarczą i polityczną Rzymu, nie wydaje się słuszne. Podobnych punktów oskarżenia mamy u Cyncerona wiele, nie tu jednak miejsce na ich przedstawienie, interesuje nas bowiem Cynceron jako źródło do powstania Spartakusa. Chodzi tu szczególnie o wpływ powstania Spartakusa na zachowanie się niewolników na wyspie i o nieudaną próbę lądowania niewolników na Sycylii, jak i inne związane z tymi wydarzeniami okoliczności.

Niewolnicy na Sycylii zapewne wiedzieli o wydarzeniach po drugiej stronie cieśniny Messyńskiej i o planie lądowania Spartakusa na wyspie. Zawiązały się spiski i wzrosło zbiegostwo niewolników. E. Maróti wykazał, że szczególnie silne punkty wrzenia znajdowały się na obszarach zwróconych ku wybrzeżom Italii, a Werres poważnie obawiał się rozruchów na wyspie.<sup>86</sup> Zwrócił on również uwagę, że Cynceron wracając z Sycylii do Rzymu skrętnie omijał wybrzeże między Vibo i Velia; wolał wracać drogą morską, choć równie niebezpieczną ze względu na piratów.<sup>87</sup>

Wpływ wojny w Italii na zachowanie się niewolników sycylijskich zdaje się nie ulegać wątpliwości, Cynceron jednak stara się dowieść, że obawy Werresa były bezpodstawne; wszystko jest jego wymysłem dla wyciągnięcia osobistych korzyści. Argument Cyncerona, iż podobnej wojny na Sycylii nie będzie, gdyż była już na wyspie wojna niewolnicza, jest naiwny. Nadto Werres nie doniósł senatowi o tego rodzaju niebezpieczeństwie, wszystko nie jest więc prawdą. Liczne przytoczone przez mówcę fakty świadczą jednak, że ogólne stwierdzenia Cyncerona nie pokrywają się z konkretnymi dowodami. Często w jego zaprzeczeniach trzeba widzieć twierdzenie.<sup>88</sup>

Wbrew temu, co podaje Cynceron, Plutarch powiada, że sytuacja na Sycylii była tak napięta, że wystarczyła iskra, by zgniecione przed laty powstanie niewolników wybuchło z nową siłą. Podobne określenie znajdujemy u Orozjusza, a starożytny komentator do mów Cyncerona stwierdził, że za propretury Werresa pełno było na Sycylii niewolników zbiegów.<sup>89</sup>

<sup>85</sup> Cicero: *In Verrem* III 70, 163; V 21, 52; *Pro Sestio* 23, 55; Asconius: *In Ciceronis in Pisonem*, p. 9. Licinius Macer mówił, że lud za pięć modiów zboża utracił wolność; p. Sallustius: *Historiae* III, frgm. 48, 19; *ibid.*, I 77, 6. O transportach zboża wysłanych przez Werresa do Rzymu Cicero: *In Verrem* III 76, 171; III 76, 176; III 77, 179; R. Marquardt: *Römische Staatsverwaltung*, [w:] *Handbuch der römischen Altertümer*, Bd. III 2, Leipzig 1870, s. 83 in; Rostovcev: *op. cit.*, col. 129–132.

<sup>86</sup> Cicero: *In Verrem* V 28, 72; Plutarch: *Pompeius* 10; Maróti: *De suppliciis* s. 47 in.; por. Cicero: *In Verrem* II 40, 99 i II 37, 91; Maróti: *op. cit.* s. 48 in.

<sup>87</sup> C. F. Crispo: *I viaggi di M. T. Cicerone a Vibo* „Archivio Storico di Calabria e Lucania” XI, 1941, s. 1–20, 183–199, 225–233.

<sup>88</sup> Cicero: *In Verrem* V 3, 7.

Cyceron wymienia kilka przypadków podburzania niewolników, rozruchów spowodowanych przez niewolników, napadów rabunkowych itp. Werres w tych przypadkach nałożył na właścicieli niewolników kary pieniężne. Cyceron zarzucił Werresowi, że ukarał właścicieli, a nie niewolników. Stawał się tym samym ich rzecznikiem, a jego pobłażliwość w tym względzie dyskredytowała i kompromitowała namiestnika w oczach Rzymian. Mówca jako *peritus iuris* wiedział doskonale, że odpowiedzialność za wszelkie wykroczenia popełnione przez niewolników spoczywała na właścicielu, ale starał się dowieść, że propretor postąpił wbrew prawu i ukuł z tego argument przeciwko oskarżonemu, zarzucił mu bowiem, że czynił to dla wyludzenia okupu. E.Ciaceri przyjął te zarzuty Cycerona.

Non è unversimile che Verre, anche rispetto alla sicurezza dell' Isola, abbia dato prova del corraggio e dell' energia proprie del suo carattere. Tutto ciò per non fa dimenticare la condotta vituperabile da lui tenuta verso schiavi di Sicilia per far denari.<sup>90</sup>

Należy tu nadmienić, że przed wybuchem powstania w II wieku p.n.e. namiestnicy prowincji nie ośmielali się karać niewolników mimo że uprawiali rozbój, a to ze względu na ich właścicieli, którym nie chcieli się narazić. Wówczas oni też odpowiadali za grabież i rozbój uprawiany przez ich niewolników.

Gdy propretor Sycylii L. Licyniusz Nerwa na podstawie uchwały senatu wyzwolił niewolników, poszkodowani właściciele przeciwstawili się temu i trzeba było wstrzymać akcję.<sup>91</sup> W 130 r. p.n.e. propretor Sycylii P. Popiliusz Lenas wylapał zbiegłych niewolników, przekazał ich jednak właścicielom, którzy sami mieli ich ukarać.<sup>92</sup> Tyberiusz chcąc wyzwolić histriona, czego domagał się tłum, musiał uzyskać na to zgodę jego właściciela.<sup>93</sup> Po zakończeniu wojen domowych Oktawian kazał wylapać zbiegłych niewolników i oddać ich właścicielom celem nale-

<sup>89</sup> Plutarch: *Crassus* 10; Orosius V 9, 5: *absque illo primo Siciliensi mali fomite, a quo istae velut scintillae emicantes, diversa haec incendia seminarunt*; Pseudo-Asconius: *In Verrem argumentum*, Th. Stangl: *Pseudoasconiana, Textgestalt und Sprache der anonymen Scholien zu Ciceros vier ersten Verrinen auf Grund der erstmals verwerteten ältesten Handschriften* „Studien zur Geschichte und Kultur des Altertums“, Bd. 2, Heft 4–5, Paderborn 1909, s. 60.

<sup>90</sup> Diodor XXXIV 2; Em. Ciaceri: *Cicerone e i suoi tempi*, vol. I, Milano 1939, s. 79; por. Maróti: *De suppliciis*, s. 48.

<sup>91</sup> Diodor XXXVI 3, 2–3; por. Cassius Dio: *frgm.* 91, Melber.

<sup>92</sup> CIL X 6950, CIL I 551, ILS 23: *Et eidem praetor in Sicilia fugiteivos Italicorum conquasisset. rediditque homines DCCCCXVII*; por. Livius XXXIV 35, 4: *et ne quod inde mancipium regium publicumve aut privatum educeretur, si qua ante educta forent, dominis recte restituerentur*; Maróti: *op. cit.* s. 60.

<sup>93</sup> Cassius Dio LVII 1; por. LIX 16; Wallon: *op. cit.* t. III s. 179. Ta sama zasada była respektowana do końca starożytności, patrz Cassiodorus: *Variae* III 43: *si qua mancipia servitutem declinantia, ad alios se quam quibus videbantur competere contulerint, prioribus dominis iubemus sine aliqua dubietate restitui*.

zytego ukarania. Tych, których panowie już nie żyli, polecił stracić.<sup>94</sup> Fakty przytoczone wskazują na prawa i powinności właścicieli niewolników, a Oktawian postąpił tak samo, jak przed laty Werres i obydwoj uczynili zgodnie z prawem.<sup>95</sup> Ciotka Nerona Lepida została skazana na śmierć dlatego, że mając w Kalabrii wielkie rzesze niewolników, niedostatecznie ich strzegła. Wprowadzali oni niepokój i stanowili zagrożenie dla okolicy.<sup>96</sup>

Cyceron zarzucił Werresowi, że przypisał sobie część sławy zwycięstwa nad Spartakusem; zaprzecza przy tym, że Spartakus zamierzał przepłynąć na Sycylię, a od ewentualnego wylądowania na wyspie powstrzymał go Krassus, podczas gdy Werres nie uczynił nic w tym kierunku. Tym razem Cyceron nie szczędzi pochwał Krassusowi i utrzymuje, że to on uchronił Sycylię od inwazji niewolników z Italii. Dokonanie tego nie kosztowałoby tak wielkiego trudu, gdyby wiadano, że na przeciwległym wybrzeżu cieśniny Messyńskiej są jakieś umocnienia i podjęte zostały jakieś przeciwdziałania. Cyceron wypowiada się z ironią o przyznaniu Werresowi przez Syrakuzanów zasługi ocalenia wyspy. Oni ufundowali mu bowiem w podzięce napis

[...] quod vigilanter provinciam administrasset, quod praedones procul ab insula Sicilia prohibuisset.<sup>97</sup>

W rzeczywistości powstrzymanie obozujących w Brucjum niewolników od przepływu na Sycylię nie było zasługą Krassusa, a wręcz przeciwnie: odciąwszy Spartakusa w Brucjum od reszty półwyspu głębokim rowem i umocnieniami, Krassus pozostawił Spartakusowi jedyną drogę ucieczki — na Sycylię. Trafnie ujmuje to Appian (B.C. I 118):

[...] Spartakus zamierzał bowiem przepłynąć na Sycylię, ale został osaczony przez Krassusa, który odciął go przy pomocy rowu, wału i palisady.

Krassus właściwie napędził niewolników na Werresa, który, gdyby przeprawa udała się, miałby ogromne kłopoty zwłaszcza, że miejscowi niewolnicy czekali na wylądowanie Spartakusa i wiązali z tym nadzieje odzyskania wolności. Cyceron tymczasem oświadczył, że fiasko przeprawy na Sycylię jest zasługą Krassusa

<sup>94</sup> Res gestae divi Augusti 5, 25: [...] *eo bello servorum, qui fugerant a dominis suis et arma contra rem publicam ceperant, triginta fere milia capta dominis ad supplicium sumendum tradidi*; Appian: *Bell. civ.* V 131; Cassius Dio XLIX 12; Orosius VI 18, 33.

<sup>95</sup> Gaius: *Institutiones* IV 8 (Ulpian) [w:] *Digesta* IX 4, 2: [...] *et in lege Aquilia [...] dominus suo nomine tenetur, non servi*. Pan miał prawo życia i śmierci nad niewolnikiem, patrz *Digesta* I 6, 1: *dominis in servos vitae necisque potestatem fuisse*; Wallon: *op. cit.* t. 2, s. 200.

<sup>96</sup> Tacitus: *Annales* XI 65: *Quod parum coercitis per Calabriam servorum agminibus pacem Italiae turbaret*.

<sup>97</sup> Cicero: *In Verrem* V 2, 5; por. IV 64, 144; Sallustius: *Historiarum* IV. Frgm. 29; Strabo VI 3 p. 268; Havas: *op. cit.*, s. 63–75.

[...] M. Crassi, fortissimi viri, virtute consilioque factum, ne ratibus coniunctis freto fugitivi ad Messanam transire possent.<sup>98</sup>

Werres trzymał w pogotowiu flotę na wypadek, gdyby Spartakusowi powiodła się inwazja na wyspę. Licząca dziesięć jednostek eskadra, wyekwipowana i dowodzona przez kwestora P. Cesetiusza i legata P. Tadiusza czuwała nad bezpieczeństwem wyspy. Na wybrzeżu czuwały strażę, prawdopodobnie konnica. Werres w istocie poczynił niezbędne przygotowania obronne, a Salustiusz wbrew zapewnieniom Cyclerona potwierdza fakt, że umocnił on wybrzeża sąsiadujące z Italią *C. Verres litora Italia propinqua firmavit*.<sup>99</sup>

Niezmiernie interesujący jest przypadek i dzieje rzymskiego kupca Gawiusza, oskarżonego przez Werresa o szpiegostwo na rzecz niewolników. Został on ujęty i skazany. Wszystkie okoliczności związane z tym incydentem świadczą o tym, że strażę Werresa przeprowadzały dokładną kontrolę statków przyływających do portów sycylijskich, jak i odpływających. Wprawdzie Cycleron uznał skazanie Gawiusza za okrucieństwo i bezprawie, jednakże podejrzania Werresa mogły być uzasadnione.<sup>100</sup> Kupcy bez przeszkód poruszali się na terenach zajętych przez niewolników, a Appian podaje, że uprawiali oni handel ze Spartakusem.<sup>101</sup> Doer i Maróti uważają, że Gawiusz rzeczywiście mógł być szpiegiem na rzecz niewolników sycylijskich i Spartakusa.<sup>102</sup> Gawiusz, gdy został schwytyany po raz pierwszy i osadzony w syrakuząskich kamieniołomach, zbiegł. Ujęty po raz drugi, został skazany na śmierć i ukrzyżowany. Zginął więc śmiercią niewolników lub złoczyńców. Cyclero był oburzony, że obywatel rzymski poniósł tak haniebną śmierć. J. Carcopino odrzucił oskarżenia Cyclerona, iż Werres mordował obywateli rzymskich, a K. Kumaniecki uznał zarzuty Cyclerona za przesadzone, jakkolwiek oczyszczenie z nich propretora Sycylii uważał za nieosiągalne:

„Chociaż na podstawie tych badań — pisze autor — należy przyjąć, że Cycleron tu i ówdzie (zwłaszcza w sprawie nadużyć Werresa jako pretora miejskiego i w sprawie jego nieudolności w walce z niewolnikami Spartakusa) wyolbrzymiał winę oskarżonego i nie był wolny od przesady, trzeba stwierdzić, że próby częściowej rehabilitacji Werresa nie są w stanie zmienić zasadniczego obrazu tej postaci”.<sup>103</sup>

<sup>98</sup> Cicero: *In Verrem* V 1, 5; Cycleron zarzuca Krassusowi, że domaga się triumfu, *In Verrem* V 5; *In Pisonem* 63; 24, 58: [...] *Crasse, pudet me tui. Quod est quod confecto per te formidolossimo bello coronam illam lauream tibi tanto opere decerni volueris a senatu?* W tradycji lwiańskiej wojna ze Spartakusem jest porównywana do wojny hannibałskiej.

<sup>99</sup> Cicero: *In Verrem* V 17, 42; V 17, 44; V 25, 63; Sallustius: *Historiarum* IV frgm. 29; Strabo VI 3, p. 268.

<sup>100</sup> Doer: *op. cit.*, s. 202; Maróti: *op. cit.*, s. 52.

<sup>101</sup> Appian: *Bell. civ.* I 117.

<sup>102</sup> Doer: *op. cit.*, s. 203; Maróti: *op. cit.*, s. 52; Cels: *op. cit.*, s. 185 również przyjmuje, że oskarżenie Gawiusza nie było bezpodstawne, podobnie Havas: *op. cit.*, s. 73–74; Stampacchia: *op. cit.*, s. 70.

<sup>103</sup> Doer: *op. cit.*, s. 203; Maróti: *op. cit.*, s. 52; J. Carcopino: *Observations sur le „de suppliciiis”* [w:] „Mélanges de Vischer”, t. 3, Paris 1950, s. 229–266; K. Kumaniecki: *Cycleron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 122; id.: *Literatura rzymska, okres Cyceroński*, Warszawa 1977, s. 207; o Werrykach s. 203–208.

Sluszenie Doer sądził, że to nie oskarżyciel, ale obrońca Werresa przedstawił sprawę z większą wiarygodnością, choć w zasadzie dane Cyclerona odpowiadają prawdzie. Obrona zapewne podniosła wszystko to, co było na korzyść oskarżonego. Podchodząc ostrożnie, można wykorzystać Werryunki Cyclerona jako źródło do powstania Spartakusa

[...] Hier liegt es handgreiflich zu Tage, dass der Verteidiger gegenüber dem Spott und der Ironie des Staatsanwalts das Richtigere ausgesagt hat [...] im Kern entsprechen die Angaben des Anklägers der Wahrheit. Aber auch die Verteidigung hatte letzten Endes nur hervorgehoben, was ihrem Schützling dienlich sein konnte. Mit genügend Vorsicht ausgerüstet wird das Wagnis einer Auslegung der Spartacuspartien in den Verrinen kaum fehlgehen.

### Bardziej krytyczne stanowisko zajął Maróti

[...] wie wenig objectiv Ciceros Darstellung des Sachverhaltes ist und wie schwer es hält, seine Behauptungen richtig einzuschätzen und vor allem die wirklichen Tatsachen von jenen säuberlich zu scheiden, die er in der tarnenden Färbung seines subjectiven Standpunktes als solche hinstellen sucht. bzw. eine wie verwickelte Aufgabe es bedeutet, festzustellen, wo er wesentliche Momente ganz verschweigt.<sup>104</sup>

Ujęcie Gawiusza w chwili, gdy wsiadał na statek dowodzi, że służba Werresa kontrolowała dokładnie wszystkie odpływające z Sycylii jednostki morskie.<sup>105</sup> Wprawdzie Cycleron dowodził, że te rewizje były podyktowane chęcią obłowienia się, a statki czuwające u wybrzeży miałyby służyć do przewożenia zagrabionej na wyspie zdobyczy i mienia, to jednak do pomówień mówcy trzeba odnieść się krytycznie. Zasługuje na uwagę, że Gawiusz zamierzał odplynąć do Regium, które było w rękach Spartakusa.<sup>106</sup>

Inny zarzut Cyclerona, również nieuzasadniony, dotyczy leżącego w Brucjum miasta Tempesa. Miasto zostało zdobyte i ograbione przez grupę niewolników, jaka ocalała po ostatniej decydującej bitwie i śmierci Spartakusa.<sup>107</sup> Znalazłszy się w niebezpieczeństwie mieszkańcy miasta zwrócili się o pomoc do Werresa, który wracał do Rzymu i znajdował się w niewielkiej odległości od Tempesy.<sup>108</sup> Werres odmówił przyścia z odsieczą. Trzeba jednak nadmienić, że Tempesa leżała poza granicami jego prowincji, zresztą propretor Sycylii przekazał już administrację wyspy swemu następcy. Zarzut odnosiłby się więc raczej do Krassusa dowodzącej

<sup>104</sup> Doer: *op. cit.*, s. 201.

<sup>105</sup> Cicero: *In Verrem* V 63, 164; V 61, 158.

<sup>106</sup> Maróti: *op. cit.*, s. 52.

<sup>107</sup> Strabo VI 4 p. 255; ten oddział jest różny od grupy, która po klęsce Spartakusa uciekła z pola bitwy i przedzierała się ku północy, ale została zniszczona w Etrurii przez Pompejusza, Appian: *Bel. civ.* I 119; Orosius V 24. Appian podaje zresztą, że ocalałe po pogromie resztki niewolników ukryły się w górach, podzieliwszy się na cztery grupy. Na nich wyprawił się Krassus, który miał ich doszczętnie wytępić, Appian: *op. cit.*, I 120. Wiadomość nie jest jednak ścisła, gdyż utrzymywał się oddział, który napadł na miasto Tempesa. Resztki Spartakusowców połączyły się z katylinarzykami i przetrwały w górach do roku 62 n.e., kiedy to zostały zniszczone przez udającego się do Macedonii Oktawiusza.

<sup>108</sup> Cicero: *In Verrem* V 16; 39; V 16, 41; V 15, 39.

go wojskami rzymskimi w Italii. Wprawdzie Oktawiusz udając się w r. 62 do Macedonii zniósł po drodze oddział złożony z katylinarczyków i resztek niewolników z powstania Spartakusa, jednak ten otrzymał wówczas polecenie senatu *extra ordinem*.<sup>109</sup> Werres podobnego zlecenia senatu nie miał. Tu trzeba dodać, że gdy w czasie wojny z Cezarem Pompejusz chciał wysłać Cyncerona na Sycylię, ten wymówił się pod pretekstem, że nie ma zlecenia senatu. Był to oczywiście wybieg. Cynceron powrócił z Cylicji i posiadał *impreium*. Pisze o tym w liście do Attyka (Ad Atticum VII 7,4: *nec enim senatus decrevit, nec populus iussit me imperium in Sicilia habere*).

Przesadzając w pochwałach Pompejusza w mowie *De imperio C. Pompei* Cynceron stwierdził, że inicjatywa wezwania Pompejusza na pomoc w wojnie ze Spartakusem wyszła od senatu, który zaniepokojony przeciąganiem się wojny i w obawie, że Krassus nie zdoła się uporać ze Spartakusem, postanowił posłać mu na pomoc powracającego z Hiszpanii Pompejusza.<sup>110</sup> Tym razem Cynceron zwycięstwo nad Spartakusem przypisał Pompejuszowi, nie wspominając nawet o rzeczywistym pogromcy niewolników, a więc o Krassusie. Te same pochwały Pompejusza Cynceron powtórzył w mowie *Pro Sestio*.<sup>111</sup>

Również według Appiana senat uchwalił wezwać do pomocy Pompejusza, a Krassus dowiedziawszy się o tym, przyspieszył działania i chciał zakończyć wojnę przed jego przybyciem, by nie dzielić ze zwycięzcą Sertoriusza chwały zwycięstwa. W tym też czasie powrócił z Macedonii i wylądował w Brundyzjum M. Licyniusz Lukullus.<sup>112</sup> Plutarch natomiast przedstawia sprawę zupełnie odmiennie. Według niego sam Krassus miał się zwrócić do senatu o przysłanie na pomoc Pompejusza i Marka Licyniusza Lukullusa. Później jednak, gdy doszedł do przekonania, że upora się sam, zmierzał do zakończenia wojny zanim wymienieni przybędą.<sup>113</sup>

<sup>109</sup> Suetonius: *Octavianus* 3: *ex praetura Macedoniam sortitus fugitivos, residuum Spartaci et Catilinae manum, Thurinum agrum tenentis in itinere delevit, negotio sibi in senatu extra ordinem dato*; Stampacchia: *op. cit.*, s. 88; Maróti: *op. cit.*, s. 53.

<sup>110</sup> Cicero: *De imperio C. Pompei* XI 30.

<sup>111</sup> Cicero: *De imperio C. Pompei* XI 30; *Pro Sestio* 31, 67. Ta sama tradycja w scholiach Horacego: *Carmina* 3, 14, 19: [...] *hunc postea Pompeius oppressit*, ale w Cod. Bambergensis K 2 z X wieku: *Crassus pompeius*; również w Codex Parisinus Lat. 7975 z XI wieku. Poprawnie wymieniają Krassusa jako zwycięzcę Scholia Lukana 2, 554 ed. Usener: *quem superavit Crassus*; ed. Weber: *Spartacus enim fugitivorum dux a Crasso victus est*. Adnotationes super Lucanum rec. J. Endt 2: *Sp. fugitivorum dux victus a Crasso est*. Milczeniem pomija Krassusa Synesios: *De regno* 256 [w:] Migne: *Patrologia Graeca* 85, 1143. Cynceron przyznał po latach, że przesadził w pochwałach Pompejusza, wytknął mu to zresztą Attyk, Cicero: *Epistulae ad Atticum* II 9, 1; IX 13, 49; IX 12. Zbyttno przecenił swoje zasługi w wojnie ze Spartakusem sam Pompejusz, który miał napisać do senatu, że wprawdzie Krassus pokonał niewolników w otwartej bitwie, on jednak wyrwał same korzenie wojny, Plutarch: *Pompeius* 21; Crassus 11; Lucjusz Licyniusz Lukullus powiedział, że Pompejusz przywłaszczył sobie zwycięstwo nad Sertoriuszem, Lepidusem i Spartakusowcami, gdyż były one zasługą Krassusa, Metellusa i Katulusa, Plutarch *Pompeius* XXXI 21.

<sup>112</sup> Appian: *Bell. civ.*, 119–120.

<sup>113</sup> Plutarch: *Crassus* 11.



Znając zadawnioną niechęć Krassusa do Pompejusza, trudno było by przyjąć, że wersja przekazana przez Plutarcha jest prawdziwa. Z drugiej strony obawy senatu były, jak wydaje się, bezpodstawne, gdyż Krassus po objęciu dowództwa podjął energiczne działania, przywrócił dyscyplinę w wojsku i zakończył wojnę w ciągu sześciu miesięcy, a więc w bardzo krótkim czasie. M. Gelzer przyjął wersję Apiana, jakkolwiek opowiedział się za nią nie bez wahań i zastrzegł się, że Plutarch mógł być lepiej poinformowany.<sup>114</sup>

Również bezpodstawne było pomówienie Werresa o współpracę i przekupienie piratów. Sprawa jest o tyle istotna, ponieważ ten zarzut wysunięty przez Cynceroną wobec Werresa przyjęto w literaturze. M. Brion uznał, że korsarze zobowiązali się nie pomagać Spartakusowi, a w zamian za to Werres wypuścił wziętego do niewoli ich wodza. Nieuzasadniony jest również zarzut, że propretor Sycylii odnosił się pobłaźliwie do korsarstwa.<sup>115</sup> Cynceron nazwał nawet Werresa piratem. Prócz Cynceroną Salustiusz podaje, że podejrzewano Werresa o zawarcie porozumienia z piratami i o współdziałanie z nimi.<sup>116</sup>

Cynceron uznał za przewinienie Werresa, że pojmanego wodza korsarzy nie stracił, ale trzymał w więzieniu, po to zresztą, by go potem uwolnić.<sup>117</sup> Nie można wykluczyć, że Werres potraktował Herakleona, wodza korsarzy, łagodniej w sytuacji, gdy trzeba było brać pod uwagę możliwość inwazji Spartakusa na Sycylię. Nie można wykluczyć możliwości, że Werres chciał przez to pozyskać piratów lub ich nie drażnić. Zasługuje jednak na wzmiankę, że także Pompejusz nie stracił wszystkich wziętych do niewoli korsarzy, ale przydzielił im ziemię i osiedlił, chcąc w ten sposób nakłonić ich do zmiany trybu życia. Po swym triumfie nad królem Pontu Mitrydatesem Pompejusz nie zabił jeńców.<sup>118</sup> Werres znalazł więc naśladowcę w humanitarnym traktowaniu pokonanych, a Pompejuszowi nikt z tego powodu zarzutów nie czynił.

Wbrew wszystkim zarzutom i niezależnie od pomówień, ironii i ośmieszania propretora Sycylii należy przyjąć, że należał on do godnych uwagi administratorów prowincji lat siedemdziesiątych. Werres miał do wykonania bardzo ważne zadania: dostarczyć do Italii zboże z Sycylii i zabezpieczyć wydajność wyspy jako spichrza

<sup>114</sup> M. Gelzer: *Das erste Konsulat des Pompeius und die Uebertragung der grossen Imperien*, Berlin 1943, s. 14; Gelzer: *Pompeius*, München 1949, s. 61; A. Garzetti: *M. Licinio Crasso* „Athenaeum” XIX, 1941, s. 32.

<sup>115</sup> M. Ollivier: *Spartacus* Paris 1929, s. 146; M. Brion: *La révolte des gladiateurs*, Paris 1952, p. 169; Mouton: *op.cit.*, s. 60–62; nadto R. Kamienik: *Why did the pirates refuse to transport slaves* [w:] „*Rekishi Hyoron of Council of Historical Science*”, Tokyo 1979, n. 355, s. 128–135; Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, s. 121.

<sup>116</sup> Cicero: *In Verrem* I 35, 90: *C. Verrem* [...] *piratam ipsum consceleratum fuisse*; Salustius: *Historiarum* IV frgm. 53: *suspectusque fuit, incertum vero an per negligentiam, societatem praedarum cum latronibus composuisse*.

<sup>117</sup> Cicero: *In Verrem* V 26, 67; V 28, 73; Plutarch: *Pompeius* XXIX.

<sup>118</sup> Appian: *Mithridatica* 117.

Rzymu; nie dopuścić do wyładowania Spartakusa na wyspie. Obydwa te zadania zostały przez Werresa wykonane. Cynceron wyśmiewa aspiracje Werresa jako „prześlawnego imperatora”, którego trzeba by przyrównać do Scypionów i Mariusza. Z ironią też wypowiada się o przyznaniu Werresowi przez miasta sycylijskie tytułu „Zbawcy”.<sup>119</sup> Niewątpliwie i w tym względzie Werres miał swoje zasługi, a do prób ośmieszenia i skompromitowania oskarżonego należy odnieść się krytycznie.

## РЕЗЮМЕ

Подчеркивая несовершенство источников, относящихся к восстанию Спартака, автор рассматривает несколько вопросов, которые в древности, по его мнению, были интерпретированы неправильно или обойдены молчанием. Они заслуживают внимания, хотя в источниках нет сведений об их истолковании. Во всех случаях это будут лишь гипотезы.

Сначала автор занимается вопросом галийских женщин, которые в плсках уединения очутились на горе, где (как утверждают источники) хотели совершить жертвенный обряд, но случайно заметили рискованное войско. Затем автор возвращается к уже ранее рассматриваемой проблеме схождения гладиаторов с Везувия, исключая принятое Шнеером схождение по кратеру.

Интересным кажется автору вопрос о купцах, торгующих с рабами. В источниках можем найти лишь упоминания, а вопрос кажется существенным, т.к. присутствие купцов дает возможность выяснить много проблем, например, подтверждает факт, что невольники занимались грабежом, имели золото, которым и платили купцам; при их посредничестве могли получать разные сведения и т.д. Автор обращается к аналогии и напоминает, что за римскими легионами всегда тянулись купцы.

Остается неясной организационная структура маршевой колонны Спартака. Мы не знаем, все ли рабы были вооружены, существовали ли у них выделенные отряды. Можем только предполагать, что во время похода рабы не представляли собой беспорядочную, хаотическую массу. Едва упомянутая в источниках конница, вероятно, тоже имела в армии Спартака большое значение. Отечественные традиции и роль какую играл конь у Фракийцев, указывает на то, что следует приписать коннице важное значение, хотя источники ничего на эту тему не говорят.

Следует также поставить вопрос обоза и транспорта, о которых источники лишь упоминают. Спартак, бывший воин, служивший в римской армии, как полагается перенял некоторые организационные образцы легионов.

В последней части автор рассматривает вопрос достоверности данных о восстании Спартака, приведенных Цицероном в его речах против Верреса. Автор присоединяется к мнению, что дело Верреса связано с войной рабов в южной Италии. Спартак хотел высадиться на Сицилии, чему воспротивился Веррес, боясь распространения восстания и на остров.

<sup>119</sup> Cicero: *In Verrem* IV 64, 144; II 17, 45; IV 63, 140—141; V 6, 12; V 6, 14; V 1, 1; V 2, 5; Doer: *op. cit.*, s. 200—201. Cicero: *In Verrem* V 8, 18: *ita laudatur ut optimus imperator*; V 6, 14: *O praeclarum imperatorem*. Doer: *op. cit.*, s. 200 przyznaje, że Werres był nieprzeciętnym zarządcą prowincji, por. także Maróti: *op. cit.*, s. 58.

Автор анализирует несколько важных упреков и пунктов обвинения, которые Цицерон поставил Верресу, и говорит, что не зная аргументов защиты, установить правду очень трудно, даже невозможно. Обвинения Цицерона слишком суггестивны. Автор старается поколебать обоснованность хотя бы некоторых пунктов обвинения. Можно лишь сомневаться в декларациях Цицерона, потому что отсутствуют данные, которые могли бы доказать их необоснованность. Разногласия во взглядах на Верреса и обоснованность обвинений Цицерона по адресу пропретора Сицилии подтверждают трудность и спорность рассматриваемой проблемы. Тем не менее заслуживают внимания попытки реабилитировать Верреса, хотя некоторые сомневаются в ее успехе.

## RÉSUMÉ

En soulignant l'insuffisance des sources concernant la révolte de Spartacus, l'auteur aborde quelques problèmes maladroitement interprétés, selon lui, à l'Antiquité, ainsi que ceux, complètement négligés. Ces problèmes méritent notre attention, malgré qu'il n'y ait pas de données suffisantes pour les éclairer. Dans tous les cas, il s'agit de hypothèses.

Au début, l'auteur analyse la question des Galuaises, qui, en cherchant la solitude, montèrent au sommet d'une montagne où, d'après les sources, elles devaient déposer une offrande, et, elles aperçurent par hasard l'armée romaine. Puis, l'auteur revient à la question, déjà étudiée par lui, de la facton de la descente des gladiateurs du Vésuve, en excluant la descente à travers le cratère, ce qu'affirmait-Schneer. L'auteur prend position envers la tradition manuscrite concernant les endroits relatifs à cet événement chez Florus.

Puis, c'est la question des commerçants faisant du commerce avec des esclaves qui est intéressante. Dans les sources, nous en avons seulement quelques remarques, pourant ce problème est très important, car la présence des commerçants permet d'expliquer plusieurs questions, p.ex., elle confirme le fait que les esclaves pillèrent les villes et les villages, possédèrent de l'or avec duquel ils payerent aux commerçants, il semble que c'est par l'intermédiaire des commerçants que les esclaves obtenaient des nouvelles etc. L'auteur se réfère aux analogies et aux faits témoignant de ce que les commerçants suivaient toujours les légions romaines.

La structure d'organisation de la colonne d'esclaves en marche n'est pas assez claire. Nous ne savons pas si tous les esclaves étaient armés, s'il y avait des détachements spéciaux. On peut seulement supposer que les esclaves ne formaient pas une masse désordonnée. Et pareillement, la chevalerie, dont il n'y a que de rares mentions dans les sources, joua, paraît-il, un grand rôle dans l'armée de Spartacus. Les habitudes des Thracs et le rôle que le cheval jouait chez eux semblent indiquer qu'il faut attribuer à la chevalerie un grand rôle dans l'armée de Spartacus, malgré que les sources passent cette question sous silence. Il faut aborder aussi la question du matériel de combat et du transport, donc, le problème dont il n'y a que de rares remarques dans les sources. Cependant, on peut se référer à des analogies et à l'organisation des légions romaines. Spartacus, ancien soldat romain, assimila, paraît-il, certains éléments du modèle d'organisation des légions.

Dans la dernière partie de l'étude, l'auteur analyse la question de l'importance des informations de Cicéron sur la révolte de Spartacus, présentées dans ses discours contre Verrès. L'auteur s'incline à l'avis qu'il faut lier l'affaire Verrès à la révolte des esclaves au sud de l'Italie. Spartacus tâchait de débarquer en Sicile, ce que Verrès voulait empêcher; il craignait d'ailleurs la diffusion de la révolte sur la Sicile.

L'auteur analyse quelques reproches générales que Cicéron fit à Verrès, il analyse aussi certains points d'accusation; il constate qu'il est très difficile, et même impossible, de découvrir la vérité quand on ne connaît pas de contre-arguments. Les reproches de Cicéron sont trop suggestives, l'auteur tâche de contester la véracité des accusations, au moins dans quelques points. Cependant, on peut seulement

---

mettre en doute les allégations de Cicéron, car il n'y a pas de preuves de leur futilité. La divergence d'opinion sur Verrès et sur la véracité des accusations contre le „propretor” de Sicile prouvent que le problème est difficile à résoudre et suscite de nombreuses controverses. Quand même, ces tentatives de réhabiliter Verrès méritent notre attention, bien qu'elles ne donnent pas, selon certains historiens, de possibilités de réussir et, malgré qu'elles puissent apporter seulement des résultats médiocres ou même doutables.